

# Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOZYCIEL i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Zmiana stanowiska Anglii

### w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

Londyn, 12. 7. PAT.

Ustęp mowy min. Hoare o Abisynji jest bardzo znamienity. Jak wiadomo, minister twierdził, że w zatargu włosko-abisyńskim niema powodu do konfliktu zbrojnego. Anglia nie przestanie działać w duchu pokoju. O żadnej akcji przeciw Włochom, z którymi wiąże Anglie nieprzerwana przyjaźń od czasu zjednoczenia, mowy być nie może.

Dowodzi to znacznej zmiany stanowiska W. Brytanji na rzecz Włoch. Wzmiankując o procedurze, jaką stwarza traktat z roku 1906, Hoare potwierdził informacje o zamierzonej w ramach tego traktatu narady Anglii, Francji i Włoch. Charakterystyczne jest również, że, omawiając spór włosko-abisyński, Hoare nie znalazł ani jednego słowa o obronie Abisynji, co również wskazuje silnie, po której posuwać się będzie dalsza taktyka brytyjska w tej sprawie.

Rzym, 12. 7. Tel. wł.

Komentując przemówienie angielskiego ministra Spraw Zagranicznych w Izbie Gmin, „Popolo di Roma” wskazuje, że byłoby przesadą mniemać, iż ta wielka i ważna mowa posunie sprawę pokoju, choćby o krok naprzód. Nie wystarczy, aby Anglia ogłaszała swoje desinteresement; stanowisko to musi udowodnić czynami. W imię przyjaźni włosko-angielskiej — zauważa dziennik ironicznie — należy pusić w niepamięć ostatnią misję Edena w Rzymie. Co się tyczy Abisynji, to chodzi nie o przesadny imperializm, lecz o kwestię życia i śmierci. Włochy muszą się rozszerzać, gdyż inaczej uduszą się. „Messaggero” zauważa, że deklaracja nie zawiera nic nowego. Mimo to stanowisko, zajęte przez Anglię w kwestii abisyńskiej można uważać za korzystne dla Włoch.

Rzym, 12. 7. Tel. wł.

Oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Anglii, sir Samuela Hoare w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego przyjęte we Włoszech naogół przychylnie. Opinia włoska widzi w tem oświadczeniu dowód zmiany stanowiska Wielkiej Brytanji, ostrzega jednakże przed zbyt optymistycznym.

Tymczasem transporty włoskie do Afryki trwają nadal. Okręt „Aventino” wypłynął z Neapolu do Massaua, mając na pokładzie 11 oficerów, 27 podoficerów i 400 żołnierzy.

#### Mussolini żegna generałów

Londyn, 12. 7. (PAT)

Agencja Reutera donosi z Rzymu: Mussolini, przemawiając do 120 generałów i oficerów w wielkiej sali odjazdu do Afryki, powiedział m. in., iż Włochy zdecydowane są zlikwidować zatarg z Abisynją bez uszczerbku dla prestiżu, jak również i interesów narodowych Włoch. Włochy — mówił Mussolini — nie mogą być zależne od chaosu, jaki panuje w Abisynji i być narażone na brutalne prowokacje.

#### Akcja egipska

Kafr, 12. 7. (PAT)

Wobec wyjazdu do Europy patriarchy kop-

#### Ządania Stojadinowicza

Białogród, 12. 7. (PAT)

Rząd premiera Stojadinowicza zażądał od Skupczyny nadzwyczajnych pełnomocnictw w sprawie wydawania dekretów z mocą ustawy — czasie wakacji parlamentarnych

Białogród, 12. 7. (PAT)

Prasa jugosłowiańska poświęca dużo uwagi emuncjonom posła do Skupczyny Kaludżića, który twierdzi, że b. premier Jewtich, tworzyć ma wśród posłów tajną organizację, wykraczającą poza ramy Skupczyny

#### Zmiany w dyplomacji jugosłowiańskiej

Berlin, 12. 7. PAT.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Białogrodu, że wśród zmian, które obecnie dokonywane są w dyplomacji jugosłowiańskiej, przewidywane jest, że na miejsce dymisjonowanego posła w Berlinie, Baludżića, mianowany będzie poseł w Warszawie, Branko Lazarewicz.

tyjskiego amby Janusa (Jana) i Simajki baszy, jednego z wybitniejszych Egipcjan — Koptów, prasa tutejsza pisze, że celem tej podróży, poza kuracją, była również chęć przyczynienia się do osiągnięcia pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego. Osoby najbardziej zbliżone do patriarchy twierdzą, że miał on na względzie jedynie pewną propagandę na rzecz pokrewnego religijnie kraju. Bez wątpienia, że ambas Janus, biorąc Abisynję niejako pod swą opiekę, chciałby zacieśnić więzy pomiędzy kościołami egipskim, a abisyńskim. Mówią tu nawet o możliwości połączenia obu kościołów. Kopty

uważają, że powodzenie akcji włoskiej dąłoby Stoicy Papieskiej uprzywilejowane stanowisko w Abisynji.

Jerozolima, 12. 7. (PAT)

W Palestynie zawiązał się komitet arabski pomocy dla Abisynji. W pierwszym tygodniu zebrano w samej Jerozolimie około 1500 funtów.

Rzym, 12. 7. (PAT)

Według doniesień z Addis Abeby, do Dżubuti odeszły liczne pociągi z obywatelami amerykańskimi, francuskimi i włoskimi, opuszczającymi Abisynję.

#### Zainteresowanie Ameryki

Waszyngton, 12. 7. Tel. wł.

Sekretarz stanu Hull zaprosił do siebie ambasadorów Anglii i Francji z prośbą o poinformowanie go o sytuacji europejskiej w związku z konfliktem pomiędzy Włochami a Abisynją.

Sekretarz stanu informował się o możliwości zwołania konferencji pomiędzy Francją, Anglią i Włochami, dla pokojowego załatwienia konfliktu. O wyniku narad nie wydano żadnego komunikatu.

#### Głos komisji pojednawczej

Genewa, 12. 7. (PAT.)

Ogłoszono orzeczenie komisji arbitrażowej - pojednawczej w Hadze, z dnia 9 bm. Delegaci włoscy: hr. Aldrovani i Montagna stwierdzają w niem, iż przedmiotem kompromisu, ustalonego między rządami włoskim i abisyńskim, były okoliczności faktyczne incydentu w Ual - Ual z wyłączeniem kwestyj granicznych. Wyrażają oni jednak gotowość kontynuowania prac

komisji w ramach ograniczonego w ten sposób kompromisu. Ze swej strony arbitrzy uważają, iż komisja zrezygnowałaby ze swej niezależności, gdyby zabroniła agentowi rządu abisyńskiego przedstawić argumenty tego rządu, będącego zdania, że komisja władna jest ocenić wszystkie okoliczności incydentu, by zdac sobie dobrze sprawę z zagadnienia przynależności Ual - Ual.

#### Co zaszło w Scheveningen?

Genewa, 12. 7. Tel. wł.

Obydwie strony, a mianowicie włoska i abisyńska, ogłosiły oświadczenia w sprawie przyczyn przerwania obrad komisji konylacyjnej w Scheveningen. Delegaci włoscy oświadczają, że przedmiotem narad konylacyjnych były okoliczności, w jakich się wydarzył incydent w Ual-Ual, z wyłączeniem zagadnień granicznych. Delegaci abisyńscy oświadczają ze swej

strony, że niemożliwem im przedstawienia względów, dla których komisja winna się zająć wszystkimi okolicznościami sporu, a więc również i przynależności terytorjalnej Ual-Ual, byłoby zrezygnowaniem ze strony komisji z pełnej niezależności.

Arbitrowie abisyńscy domagają się oświadczenia piątego arbitra.

#### Mowa Negusa

Paryż, 12. 7. Tel. wł.

Jak z Addis Abeby donoszą, cesarz abisyński zwołał na poniedziałek specjalne posiedzenie parlamentu, na którym wy-

głosi wielką mowę, poświęconą sprawom wewnętrznym i zagranicznym, a przede wszystkim sprawie zatargu z Włochami.



Włoskie transporty broni i amunicji do wschodniej Afryki.

## Niebezpieczne przesyłki do Sowietów

### Echa niedawnych wyroków śmierci

Berlin, 12. 7. Pat.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ogłoszone w ostatnim tygodniu wyroki śmierci przeciwko pastorem i chłopom niemieckim w Rosji Sowieckiej wskazują, że odbieranie przesyłek lub pieniędzy z Niemiec stało się dla współwyznawców ewangelickich niebezpiecznym. Z tego powodu dotychczasowe udogodnienia dla przesyłek torgsinowskich, zostały

uchylone i przesyłki te podlegać będą tym samym przepisom dewizowym, jak i obroty z innymi krajami. Wszystkie wielkie organizacje pomocy obu wyznań chrześcijańskich wstrzymały wszelkie zbiórki na powyższy cel. Komunikat wzywa do zaniechania wszelkich przesyłek pod adresem organizacji pomocy Niemcom w Z. S. R. P

## Podstawy poglądów B.B.

W mowie, którą p. prezes Rady Ministrów, plk. Sławek wygłosił 6-go bm. do posłów i senatorów z B. B. W. R., są też liczne uwagi, zajmujące dla szerszego ogółu, gdyż rzucają one pewne światło na poglądy rządzącego obozu.

U samej podstawy jest twierdzenie, że w dobie przedwojennej tylko koło śp. Piłsudskiego istniało dążenie do niepodległości, a pozatem — życie się z niewolą, co jest rzeczywistością z otwartością, godną lepszej sprawy przypisywane... całemu narodowi:

— Cały naród był poza nim i innym ulegał wpływom i dzięki tym wpływom oszukiwał siebie, że przez dorobek materialny, poprzez proces bogacenia się wytworzył dla siebie znośniejsze warunki bytowania.

Nie po raz pierwszy słyszy się to ze strony obozu rządzącego dziś w Polsce. Przeciwnie, powtarzają tam to niesłychane twierdzenie ustawicznie, setki i tysiące razy, aby wytrwałością tą i natarczywością wbijać je w głowy. Ale nie staje się ono ani trochę prawdziwsze przez tak częste powtarzanie.

Jakże łatwo ocenić wartość tego twierdzenia na Śląsku właśnie! Wszakże tu nie dochodził przed wojną nawet najłżejszy szmer politycznych działań śp. Piłsudskiego. A któż powie sumiennie, że na Śląsku, pod panowaniem pruskim, nie wyrósł pod wodzą Wojciecha Korfanteo ruch wyzwoleniczy, który wydał najostrzejszą walkę zaborcom, a w najtrudniejszych warunkach odzyskał i dla tej ziemi po 500 latach niewoli niepodległość?

Gdzie, jak i kiedy te rzesze ludu śląskiego, które stały się wzorem poświęcenia i wytrwałości po wsze czasy, widziały swój cel i szczęście w... bogaceniu się i bytowaniu w niewoli?

Owszem, można mówić o grupach i ludziach, którzy pod rządami zaborczych nie widzieli innego celu, jak znośne lub wygodne życie, dzięki ugodowej polityce, ale tych ludzi, zawsze czepiających się tych, którzy rządzą, znajduje się dzisiaj właśnie w B. B., w przykładowej zgodzie z prawdziwymi bojownikami niepodległości.

A czy twarda walka Wielkopolskiej i Pomorza, gdzie również nie dotarła działalność śp. Piłsudskiego, nie była najofiarniejszym zmaganiem się z niewolą i dążeniem do wyzwolenia?

Przyznawał to Bismarck i przyznawał to Buelow, a któż to dzisiaj chce temu zaprzeczyć?

W twierdzeniu takim mieści się, dla całej Polski i dla całego narodu, bo wszędzie były podobne wysiłki w różnych warunkach, niewiarygodne zubożenie naszych dziejów, mające w sobie pierwiastki bluźnierstwa przeciw duchowi i życiu narodu.

Ale to właśnie twierdzenie jest podstawowe dla obozu rządzącego,



który uważa za najdogodniejsze dla siebie, choć krzywdzące dla dziejów narodu, twierdzenie:

— My, tylko my, wyłącznie my! Póki obóz rządzący będzie musiał podrabiać sobie, kosztem rzeczywistych dziejów narodu, takie wyłączone dla siebie świadectwo, oraz póki będzie stąd wywodził, jak to się stało dzieje, swe wyłączone prawa do rządzenia w Polsce, póty krażyć będzie po swych drogach przeciw prawdzie dziejowej, przed którą i wrogowie uchylali czoła.

Podobnie, jak papiery przedwojenne obozu rządzącego, tak też i powojenne papiery jego polityki, nie budzą zaufania, bo, jak wiadomo, góruje tu hasło t. zw. walki z nieprawością, która miała być uzasadnieniem przewrotu majowego.

Mówi mianowicie p. prezes Rady Ministrów, Sławek o ludziach i grupach przedmajowych:

— Łączyły ich wspomnienia obalonych przez przewrót majowy rządów sejmowych, obalonego wpływu na obsadzanie tek ministerjalnych, wspomnienia obalonej możliwości uczynienia z przydzielonego danej partii resortu terenu dla posad, koncesyj i świadczeń wszelakich na rzecz partii i partyjnych zwolenników.

Mniejsza już o to, że takie sprowadzenie całego okresu, w którym ustalano granice państwa, zawarto sojusze, powołano do życia wojsko, stworzono ustrój, przeprowadzono zjednoczenie ziem z trzech zaborów, zbudowano skarby, do jakiegoś dogadania sobie przez wszystkich — jest pożałowania godnym upraszczaniem sądu o początkach odrodzenia państwowego.

Ale pytamy: Jak jest dzisiaj po przewrocie majowym?

Czy nikt nie strzeże zazdrośnie wpływu na obsadzanie tek ministerjalnych? Co się dzieje z posadami? czy niema zabiegów skutecznych o korzyści osobiste przy żłobie?

Nie kto inny, jak właśnie p. prezes Rady Ministrów Sławek, podobnie, jak b. prezes Rady Ministrów, p. Pryśtor musieli w najostrzejszych słowach w pamiętnych wystąpieniach, chłostać obecne rozpisanie poszukiwania korzyści osobistych pod płaszczykiem politycznej wierności.

Nawet w tej mowie p. plk. Sławek stwierdza:

— Musimy przyznać, że ten obyczaj protekcji nie został dotychczas w sposób dość stanowczy z praktyki życia wytrzebiony.

Tak mówi, bardzo słusznie, p. prezes Rady Ministrów, Sławek, a powszechnie w kraju nie tylko uznaje się to zdanie za bardzo trafne, ale ma się przekonanie, że nigdy w Polsce nie było tak wyłącznego obdarowywania wyłącznie swoich ludzi wszelkimi stanowiskami, jak właśnie obecnie.

Tak wyglądają dwa podstawowe pojęcia obozu rządzącego, wyluszczone ostatnio przez p. prezesa Rady Ministrów wobec członków B. B., którzy sami w to nie wierzą, bo wielu z nich zbyt dobrze wie... skąd i po co znaleźli się w B. B., więc jakże ma uwierzyć w to społeczeństwo!

St. Str-skl.

### Zgon literata i dziennikarza

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.).  
W Warszawie zmarł śp. Edmund Krieger, długoletni kierownik referatu prasowego komisariatu rządu na m. stoł. Warszawę, przeżywszy lat 57. Śp. Krieger chory był na uremję i zapalenie ślepej kiszki. Powróciwszy przed tygodniem z krótkiego urlopu wypoczynkowego, nie mógł już wznowić pracy, gdyż stan zdrowia jego uległ pogorszeniu. Przewieziony do lecznicy Czerwonego Krzyża, zmarł.

Śp. Edmund Krieger był znanym literatem, pisującym pod pseudonimem Edmund Jezierski i odznaczony był Krzyżem Zasługi. Zmarły zaznaczył się w pracy dziennikarskiej przed wojną i w pierwszych latach odrodzonego państwa. Był dobrze znany w szerokich kręgach dziennikarskich i cieszył się powszechnym uznaniem zarówno jako obywatel oraz jako pracownik

# W oczekiwaniu na ogłoszenie terminu wyborów

Warszawa, 12. 7. Tel. wł.  
Rady Ministrów i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracują obecnie nad przygotowaniem zarządzeń wykonawczych i regulaminów do nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu. Podobno praca prowadzona jest w szybkim tempie. Od ukończenia jej zależy termin ogłoszenia wyborów. Nie brak głosów, że ogłoszenie tych zarządzeń może nastąpić w ponie-

dzialek, a nawet w sobotę. W dzień później spodziewane jest ogłoszenie dekretu Prezydenta o rozpisaniu wyborów, przy czym jako datę ich wymienia się 8 wzgl. 15 września.

Panuje ogólne przekonanie, że przed zebraniem się nowego Sejmu nie nastąpi zmiana gabinetu. Jednakże pozostaje do obsadzenia stanowisko ministra Spraw Wojskowych, gdyż generał Kasprzycki nie

jest ministrem, a pełni tylko te funkcje. Jeden z dzienników warszawskich przynosi wiadomość, jakoby powołanie nowego ministra spraw wojskowych mogło nastąpić już w niedługim czasie, przy czym wymienia jako kandydata generała Piskorza. Generał Piskorz pełnił swego czasu obowiązki szefa Sztabu Głównego.

### Zmniejszenie budżetu

Warszawa, 12. 7. Tel. wł.  
W kręgach politycznych przypuszczają, że minister Skarbu, p. Zawadzki, będzie dążył do bardzo wielkiego zmniejszenia budżetu. Okazało się bowiem, że deficyt w czerwcu wynosi 36 milj. zł., czyli ogółem w pierwszym kwartale roku budżetowego od 1 kwietnia do 1 lipca deficyt wynosi już 70 parę milionów złotych. Jakkolwiek wiosna należy do najsłabszych pod względem dochodowym roku budżetowego, to jednak utrzymywanie się tak wielkiego deficytu budzi w kręgach gospodarczych pewne zaniepokojenie.

### Wizyta w Sinaji

Bukareszt, 12. 7. Tel. wł.  
Książę regent jugosłowiański Paweł przybył do Sinaji. Gościa powitali na dworcu król Karol, następca tronu książę Mihał, oraz rząd z premierem Tatarescu na czele. Honory oddała kompanja gwardji.  
Bukareszt, 12. 7. PAT.  
Min. Titulescu przybył z Londynu wprost do Sinaji i był przyjęty na audjencji przez króla, któremu złożył sprawozdanie ze swej podróży do Paryża i Londynu.

### Włochy — Grecja

Rzym, 12. 7. PAT.  
Mussolini przyjął ponownie gen. Kondylisa, z którym omówił sprawę stosunków grecko-włoskich, w szczególności zagadnienie ściślejszej współpracy pomiędzy obu krajami.

### Pozbawienie obywatelstwa

Berlin, 12. 7. Pat.  
„Dziennik Usław Rzeczy” ogłasza dalszą listę osób, którym odebrano nabyte w latach 1918—1933 obywatelstwo niemieckie. Lista zawiera nazwiska 61 osób z regencji Wiesbaden, 27 z Berlina, 236 z regencji Arnberg. Poza tym wymienione są nazwiska osób z różnych miejscowości Rzeczy, gdzie władze administracyjne zarządziły skreślenie z list obywatelskich. M. in. znajduje się na liście nazwisko profesora uniwersytetu im. Lutera w Halle, Fryderyka Ottona Hertha.

### Godna odpowiedź

Berlin, 12. 7. PAT.  
Ataki, z jakimi w ub. niedzielę dr. A. Rosenberg wystąpił na kongresie narodowo-socjalistycznym w Monasterze przeciwko biskupowi diecezji monasterskiej dr. Gahlenowi, nie pozostały bez odpowiedzi. Jak słychać, biskup Gahlen nazajutrz po mowie dr. Rosenberga wystąpił z oświadczeniem, że żadne groźby nie zdołają go powstrzymać od spełnienia obowiązków przedstawiciela Kościoła.

### Aresztowanie księdza

Berlin, 12. 7. Tel. wł.  
Jak donoszą z Ehrfurtu, osadzono tam w areszcie ochronnym księdza katolickiego Birkungena, przeciwko któremu za jego niezależne stanowisko. kilkakrotnie ostro występowała młodzież hitlerowska.

### Wybuch w łodzi podwodnej

Paryż, 12. 7. Tel. wł.  
Na pokładzie łodzi podwodnej „Espoir” nastąpił wybuch akumulatora. Siedmiu członków załogi, z czego trzech oficerów odniosło rany. Łódź znajdowała się na ćwiczeniach na Morzu Śródziemnym. Rannych przeniesiono natychmiast na pokład kradownika „Tourville” i przewieziono do Tulonu.

### Nieudany start

Londyn, 12. 7. Tel. wł.  
Z Rapidity w południowej Dakocie, w Stanach Zjednoczonych donoszą o nieudanym starcie amerykańskiego balonu stratosferycznego. W czasie napełniania balonu, który miał w południe wznieść się do stratosfery, pękła powłoka zewnętrzna, przepuszczając większą ilość gazu heljum. Na szczęście obyło się bez wypadku.

### Wylosowane bony

Warszawa, 12. 7. PAT.  
W dniu 11 lipca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr.: 2414, 8244, 10744, 11585, 23323, 27391, 36408 we wszystkich 10-ciu seriach, wylosowanych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).  
Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

## SPÓR O AKCJE ŻYRARDOWA

### Wygórowane żądania posiadaczy

Warszawa, 12. 7. Tel. wł.  
Jak już donosiliśmy, nawiązano rozmowy pomiędzy francuskimi posiadaczami akcji zakładów Żyrardowskich a przedstawicielami kapitałów polskich, w sprawie nabycia akcji zakładów, pozostających w rękach francuskich.

Rozmowy te prowadzone są z przerwami w dalszym ciągu. Narazie nie można powiedzieć, by pertraktacje były na dobrej drodze. Sumy, proponowane za akcje żyrardowskie przez kapitały polskie a sumy, żądane przez akcjonariuszy francuskich, różnią się narazie dość znacznie. Niemniej i dalsze pertraktacje będą prowadzone w

dalszym ciągu i przypuszczalnie strony dojdą w tej mierze do porozumienia.

O ile chodzi o byłych dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Vermeerscha i Caena, którzy znajdują się pod śledztwem, to przebywają oni za zezwoleniem władz zagranicą, gdzie uzyskali pracę. Narazie termin powrotu do Polski, wyznaczony przez sędziego śledczego, upływa w dniu 20-go września. Przypuszczać jednak należy, że Francuzi nadesłają znowu pismo do sędziego śledczego w sprawie przedłużenia zezwolenia na pobyt zagranicą, jak to już kilkakrotnie czynili.

**SUDOR** w piśmie „Ap. Kowalski usowa” **POT** Wstrzeżać się naśladowców.

## PUBLICZNA NAGANA W NIEMCZECH

### za udzielenie schronienia duchownemu

Berlin, 12. 7. (PAT.)  
W obecności zmobilizowanych z okolic formacji hitlerowskich odbył się w meklemburskiej miejscowości Stoelnitz publiczny akt nagany, której udzielił namiestnik Meklemburgii właścicielowi jednego z miejscowych zamków hr. Bernstorffowi. Oburzenie kół narodowo - socjalistycznych wywołał mianowicie fakt, iż właściciel zamku dał w domu swym schronienie młodym wikarom protestanckim, którego władze złożyły z urzędu. Zachowanie miejscowego arystokraty uznają czynniki miarodajne za faworyzowanie elementów, prowadzących pod płaszczykiem religii akcję antyhitlerowską.

W obecności zebranych tłumów hr. Bernstorff został w ostrych słowach na-

piętnowany przez namiestnika, który powiedział m. in.: „Wkradli się do partii ludzie, którzy noszą odznaki tylko po to, by żołnierzom Hitlera zadawać ciosy z tyłu. Kazaliście nam walczyć przeciwko marksizmowi i dzieciom naszym głodować, a obecnie, gdy zwyciężyliśmy, przypuszczacie, iż władza i prawo do was należy. Tak samo postępowaliście w historii ze swymi książętami. Jesteśmy gotowi podać wam dłoń, lecz razem z ostatnim pastuchem waszej wsi zgodzić się musicie walczyć o wieczne Niemcy”.

W czasie przemówienia namiestnika tłum okazywał takie wzburzenie, że — jak pisze „Voelkischer Beobachter” — namiestnik musiał wziąć hr. Bernstorffa pod swoją ochronę.

## OSTATNIE PRZYGOTOWANIA W PARYŻU

### przed niedzielnym świętem Republiki

Paryż, 12. 7. PAT.  
Paryż żyje pod znakiem przygotowań do święta 14 lipca.  
Pod przewodnictwem premiera Lavała odbyła się konferencja, mająca na celu ustalenie ostatecznych zarządzeń dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa. W konferencji tej wzięli udział minister spraw wewnętrznych i minister wojny, gubernator wojskowy miasta Paryża, prefekt policji, dyrektor służby bezpieczeństwa oraz wielu wyższych oficerów sztabowych i urzędników policji.  
Niektóre dzienniki donoszą, że od godz. 3 popołudniu w dniu 14 lipca zostanie przerwana komunikacja autobusowa, tramwajowa, nie bę-

dzie kursowała również kolej podziemna. Merowie t. zw. czerwonych przedmieść Paryża i podmiejskich gmin Bezons, Argenteuil i Colombes i in., przeważnie komunistki, postanowili nie dopuścić do manifestacji faszystowskich w obrębie czerwonego pasa gmin, otaczającego Paryż. Merowie tych gmin zwrócili się do ludności z wezwaniem, aby w razie koncentracji oddziałów faszystowskich niezwłocznie komunikowano o tem merostwom. Na alarm syren wszyscy winni wyjść na ulicę, zgrupować się w odpowiednich dzielnicach i działać zgodnie z wydanymi instrukcjami.

O tych zarządzeniach merowie gmin podmiejskich zawiadomili władze centralne.

## Projekt zmiany ustroju Litwy

### przygotowuje litewska Chrześcijańska Demokracja

Ryga, 12. 7. PAT.  
Z Kowna donoszą: Litewska chrześcijańska demokracja postanowiła zwołać jesienią ogólny zjazd członków tego stronnictwa. Na zjeździe tym, jak podaje prasa, ma być m. in. przedstawiony nowy program, streszczający się w następujących punktach zasadniczych: 1. zwołanie sejmku, który podzielony byłby na dwa re-

sorty, prowadzący dla wydawania ustaw i administracyjny dla rozważania spraw państwowych i rozłączania kontroli nad działalnością rządu, 2. wybór prezydenta przez referendum, 3. uzależnienie sądów od władz administracyjnych i wprowadzenie instytucji sędziów przysięgłych.

## NAGLE OSUNIECIE SIĘ LODOWCA

### Groźna powódź zagraża okolicom

Londyn, 12. 7. Tel. wł.  
Z Kalkuty donoszą, że władze w Sadiya zawiadomiły władze powiatowe doliny rzeki Brahmaputry w mieście Dibrugarh, iż olbrzymie pole lodowe, długości 90 km. i szerokości 6 km. stoczyło się z Himalajów i posuwa się w kierunku doliny rzeki Brahmaputry. Istnieje niebezpie-

czeństwo, iż dostawczy się w gorącą strefę nizinną, lodowiec, topniejąc w gwałtowny sposób, wywoła katastrofalną powódź, która rozmiarami przewyższy katastrofę z 1931 r. Oczekują, że pierwsza fala powodziowa osiągnie miasto Dibrugarh z końcem bieżącego tygodnia.



## NA WIDOWNI

### W piwnicy pana Kalandadze

Już bardzo dawno temu, jeszcze przed wielką rewolucją, w cichym zakątku przy ulicy Liesnoj w Moskwie, znajdował się sklepik pana Kalandadze. Wypłowiwały sztyl odznaczał się, widać, dużym optymizmem, skoro głosił szumne słowa: „Skład hurtowy jarzyn”.

Usniechnięty Gruzin p. Kalandze — ziomk Josia Wissarionowicza Dżugaszwillego — życliwy i uprzejmy gładził swą brodkę i mówił:

— Pażalujsta, proszę, ile życzy Pan sobie arbużów? Piędziesiąt pudów. Haraszo! A suszonych jarzyn? Pud? Haraszo! A ziarn słonecznika? A „kartoszek”... tych macznych, czy tych innych? Niech Pan sobie wybierze, proszę. Będą ściśle według próbki. Tak, tak... jakby to powiedzieć... mam tu tylko próbki. Sklepik jest zbyt mały na większe zapasy... ale dostarczę jeszcze dziś... z głównego składu na Arbatskiej ploszczadzi...

Piwniczka, do której schodziło się przez zakryty zazwyczaj otwór w podłodze sklepiku, była naprawdę mała. Tak najwyżej na 10 worków kartolli. Zresztą właściwie nie schodziło się tam nigdy, ponieważ, skoro skład główny znajdował się na Arbatie?

Jednak czasem schodziło tam trzech — cz. rech tajemniczych gości pana Kalandadzego... Odstawiali worki ziemniaków i, oto, ukazywał się ich oczom inny otwór w podłodze z pochyłą drabinką, a na dole boczny otwór, jak w psiej budzie, prowadzący do malej, niskiej izdebki, oświetlonej lampką naftowa.

Izdebka? Co za przesada! Raczej trumna, iedż podwodna lub podziemna grota troglodytów. Albo grób lub dzwon nurkowy, wogóle coś dusznego i ciasnego. Możliwy przypuszczać, że pomieścić zdąży tylko jednego człowieka. Ale, oto, okazuje się, że weszło tam aż czterech ludzi, a obok nich stoi jeszcze pokazna rzeczna maszyna drukarska.

Kiedy CIK (Centralny Komitet Wykonawczy) frakcji bolszewickiej przeniósł się po roześciu się z menszewikami z Baku do Moskwy, zorganizowali te tajną drukarnię w skłeniku p. Kalandadzego czolowi funkcjonariusze frakcji: Krasin i bracia Jenukidze. Było to w burzliwych czasach rewolucyjnych podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Nielegalna drukarnia pracowała sprawnie i bez wtychnienia aż do bolszewickiej rewolucji październikowej. Wypuściła tysiące ulotek rewolucyjnych i gazet, a pomimo tego nigdy nie została wykryta, nawet przez tak czujną „kurską ochłanę”.

Revolucja wyciągnęła na światło dzienne drukarnię, jej autorów i współpracowników. Wyniosła ich bardzo wysoko! Kalandadze ma zabezpieczone spokojne lata starości na swym rodzinnym Kaukazie, Krasin docignął daleko — aż do ambasadora, a podnis Jenukidzego do niedawna czwartyśmy na najwyższych dekretach sowieckich, publikowanych w „Izwiestiach” i zobowiązanych 160 milionów ludzi.

Ale niedawno widzieliśmy jeszcze wyższy dekret — dekret Stalina. „likwidnicy” Jenukidzego. Stracił członkostwo w partii i swą wysoką funkcję sekretarza w związku z walką „przeciw pasorzytom stronnictwa i ludziom, którzy wykorzystują członkostwo dla wulsiwych korzyści”.

Zjadliwie odzwia się głos: — Czy nie mówili, że ludzkiej natury zmienić nie można? Wobec instynktu gromadzenia mienia, słabymi okaza się nawet najsilniejsi bolszewicy.

— Ach, co to za „natura ludzka”? — odpowiada inny głos. Czy w naturze ludzkiej leży pasorzytnictwo, protekcyjizm i kradzieże? Sa to wrzody na zdrowym ciele, a jako takie, należy je usunąć bezwzględnie i radykalnie cięciem noża chirurgicznego.

Mnie więcej tak powiedział już kiedyś król Ingurtu starym Rzymianom.

## Z dnia

### Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie o dużej doniosłości zasadniczej w sprawie odpowiedzialności za przestępstwa prasowe.

Orzeczenie to podkreśla w swem uzasadnieniu różnicę między dwoma całkiem odmiennymi pojęciami i kategoriami prawnymi, jakie decydują o istnieniu lub nieistnieniu rzekomego przestępstwa, popełnionego w prasie.

W myśl orzeczenia powiększonego składu Sądu Najwyższego przestępstwo, popełnione w treści druku, w szczególności w prasie, staje się dokonaniem dopiero z chwilą rozpowszechnienia druku o treści występnej, t. j., gdy dostaje się on do rąk czytającej publiczności. Usiłowanie przestępstwa prasowego zachodzi wówczas, gdy druk o treści występnej został już dostarczony osobom, które mają nim obdzielić czytelników, gdy więc druk dostał się już do miejsc sprzedaży lub do rąk sprzedawców. Natomiast jeżeli nakładu druku jeszcze do rozpowszechnienia wśród publiczności, w szczegó-



Ten klient na rację....

...on obstaie przy swoim i domaga się oryginalnego Kremu NIVEA. Czego innego nie kupi, bo dobrze wie, że tylko NIVEA zawiera Euceryt i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

Krem NIVEA zł 0,40 do 2,60.  
Olejek NIVEA zł 1,00 do 3,50.

PEBECO Spółka Akcyjna • Poznań.



# O czem myśli wieś polska?

## Po manifestacjach kilkuset tysięcy chłopów

Kraków, 6 lipca 1935 r.

Nie było tajemnicą dla nikogo, że wieś polska w nastrojach swoich przechodzi szybkie przeobrażenia. W ostatnich tygodniach wieś ta stała się tak wrażliwa i zapalna, jaką w czasach naszych nigdy nie była. Obok różnych zjawisk więcej lub mniej znanych opinii publicznej dowodzi tego przebieg ostatniego święta ludowego. Ołbrzymiej miary manifestacje w Wadowicach, Wierchosławicach, Kamienicy (pow. Limanowski), w Niegowici (Bocheńskie) w Pawłociówie (Jarosławskie), Mielcu, w Jasiełskim, Czarnym Dunajcu, w Poznańskim, a także w Kongresówce, zwłaszcza w Radomskim, Lubelszczyźnie, przypominają największe manifestacje ludowe z roku 1932. W samym Limanowskim ilość uczestników wynosiła ponad 25.000 ludzi z olbrzymim lasem sztandarów i licznymi orkiestrami, które na przemian grały pieśni bojowe. Razem święto ludowe w Małopolsce skupiło około 200.000 ludzi, w Poznańskim około 100.000, w Kongresówce znacznie więcej.

Było można tym razem dostrzec także wyraźny postęp w usprawnieniu organizacji. Przemówienia były poważne, również dyskusja.

Myliliby się jednak, ktoby sądził, że tematem głównym święta ludowego były żale i narzekania na wielką niedzę wsi. Że niedza ta doszła do niebywałych rozmiarów, temu już nie przeczą nawet sfery sanacyjne, a nawet poważne dzienniki tego obozu wylewają krokodyle łzy nad dolą chłopca polskiego. Sami chłopcy o tej kwestii mówią mniej, natomiast z żywiołową siłą podkreślają, że są zdecydowani walczyć do upadłego o równość wobec prawa i wolność i o naprawienie sprawy brzeskiej.

Sprawę powrotu Wincentego Witosa.

Kiernika i Bagińskiego oraz innych więźniów brzeskich na wszystkich tych olbrzymich zgromadzeniach podnoszono z siłą wprost żywiołowa. Tysiączne okrzyki towarzyszyły przemówieniom i rezolucjom na ten temat, dawno wieś polska nie była widownią takiej owacji zwłaszcza dla Wincentego Witosa, jak z okazji ostatniego święta ludowego. Wieś polska czeka na jego powrót.

Święto ludowe zdecydowało także o stosunku chłopów do akcji wyborczej. Kongres Stronnictwa, który się zbierze w dniu 14 lipca, ma o tem zdecydować, a e już dziś można powiedzieć, że na ciele sprawa ta jest przesadzona. Chłopcy do wyborów nie pójdą, a różni pretendenci do mandatów poselskich w obozie lewicowym spotkać się mogą z bardzo nieprzyjemną reakcją ze strony chłopstwa, gdyby linie polityki wyborczej, podyktowaną wolą mas ludowych, próbowali naginać do swoich dążeń oportunistycznych.

W Stronnictwie Ludowym wyraźnie zaczynają dominować czynniki nieaężne i bezinteresowne i kto wie, czy właśnie pod naciskiem tej ciężkiej sytuacji, ruch ludowy nie wkroczy w nowy okres rozwoju.

Nie można ukrywać, że równocześnie nastąpiło już na wsi niebawale radykalizowanie społeczne i trudno przypuścić, by wielkie kwestje społeczne, jak sprawa agrarna i wogóle sprawa ustroju gospodarczego, w tym ogniu nie wyrosły na postulat o niebywałej sile, domagające się szybkiego urzeczywistnienia.

Życie wsi polskiej w tej chwili dalekie jest od spokoju, a kryje w swoim łonie wielką niewiadomą. Już dziś można powiedzieć że nie będzie to owa znana od wieków bierność i uległość wobec wszechkiego rodzaju eksperymentów. B.

## HEJ, CHŁOPCY KRAKOWIACY!

Dziwne rzeczy prawil Wam na polach Raclawickich Obywatel Pułkownik Sławek i chłopski poseł z BBWR, niejaki Kielak. Co to za jeden ten Kielak, który w imieniu grupy ludowej BBWR, zagrodę-wille murowaną i piękną, jako symbol chaty drewnianej, słomianą strzechą krytej, Obywatelowi Pułkownikowi ofiarował?

To jeden z tych przedstawicieli chłopstwa, którzy nieczem niezamąconem milczeniem w Sejmie przez 5 lat popierali politykę chłopską pomajowych rządów. Ten pobierał diety poselskie konsekwentnie od 9 grudnia 1930 i konsekwentnie milczał — nie zabierając ani razu głosu w Sejmie, lecz wkońcu nie wytrzymał.

Zanim Sejm zostanie rozwiązany postanowił milczenie przerwać i palną na raclawickim pobojuwisku mowę pierwszej klasy.

Przypomniał chłopom, jak to Obywatel Pułkownik mówił im swojego czasu (nie pamiętam, gdzie i kiedy to było), że „masa chłopska odgrywać będzie zawsze w naszym życiu państwowem, choćby ze względu na swą liczbę, ogromną rolę. Chodzi o to, żeby ta masa chłopska poczuła się gospodarzem Państwa, a jednor-

ześnie była przygotowana do ponoszenia odpowiedzialności za jego losy”.

Podkreślił, jak to w nowej konstytucji, jak i ordynacji wyborczej do Sejmu (a jak jest z Senatem?), wpływ mas ludowych na losy państwa jest zabezpieczony, a wieś uczuje się wreszcie zwolniona od zbędnych pośredników partyjnych w jej stosunku do Państwa.

Dziękował Obywatelowi Pułkownikowi za nauczanie chłopów, że rycerskość, honor i zasada równości — to dwa (właściwie trzy) naczelnne przykazania, to główne podstawy myśli państwowej i społecznej, przekazanej nam jako spuścizna dziejów porzobiorowicy.

Mówił, jak to po wypadkach majowych, (rewolucja 1926 r.), kładziono kres warcholstwu i partyjnictwu i wzywano do współpracy całe społeczeństwo.

Czy pamiętacie o tem wszystkim? Przecież nie mogliście o tem zapomnieć — to tak niedawno było.

Lamanie kości fajdany poselskie, wybory 1928, Brześć, wybory 1930, Limanowa, Lapanów, Żywiec, Rzeszowskie itd., wybory do gromad i rad gminnych, Berza Kartuska.

ności do sprzedawców, nie rozesłano, gdy cały nakład pozostał jeszcze w drukarni, nie zachodzi karne usiłowanie przestępstwa prasowego, chociażby cały nakład był już wydrukowany, przez redaktora aprobowany i przygotowany do wysłania do sprzedaży. Zachodzi wówczas jedynie przygotowanie do przestępstwa wogóle niekaralne. Nie zmienia postaci rzeczy okoliczność, że tak zwane obowiązkowe egzem-

plarze przesłano już właściwej władzy, sprawującej — ex post — kontrolę druków, albowiem zapoznanie się tej władzy z treścią druku nie będzie „rozpowszechnianiem” druku, ani też jego usiłowaniem.

Kwestja powyższa ma więc jaknajistotniejsze znaczenie, a — niestety — nie wszystkie sądy sprawą tą się, jak dotąd, należycie zainteresowały.

A Obywatel Pułkownik taki mały wytyk Wam następnie zrobił — obejmując w swoje posiadanie zagrodę — wille; żeście w walkach Piłsudskiego o wyzwolenie Ojczyzny stawali zrazu nielicznie, później coraz większą gromadą.

Z tą gromadą to trochę nieściśle. Ale pociescie się, że i ich, niechłopów, a prawdziwych legionistów, nie było zbyt wielu. Za to walczyli dzielnie „jak króle”. Wyście „walili się jak snopy” i wająciej ginęli, boście chłopcy.



Pfk. Sławek

Tak, Wam i nietylko Wam, brakło miejsca w legionach.

Zapełniliście natomiast polskie pułki austriackiej armii: krakowskie „Antki”, wadowickie „Jacki”, tarnowskie „mokre baki” (Meklenburg), Dzieci Lwowskie, „zwanygerzy z Matkom Boskom” z Nowego Sacza i tylu tylu innych. Czy, pamiętacie, jak Was żegnały miasta, gdyście szli na wojnę z Moskałem, z tym samym Moskałem, z którym wojowali Wasi bracia legionści?

Czy pamiętacie, jak Was kwiatami zarzucano, jak Wam białe - czerwone chorągiewki do łuf karabinów zatykano, jak Wam kapelani pułkowi i polscy pułkownicy austriackich pułków po polsku o rycerskości, honorze i zasadzie równości wobec śmierci za Ojczyznę prawili?

Dzisiaj Wam zarzucają, żeście nielicznie do szeregów polskich stawali — tak, ale iakże ogromnie licznie i jak ofiarnie ginęliście za polską sprawę pod Krańnikiem, Dęblinem, P.licą, Gorlicami, Bieczem, Jarosławiem, Buczaczem, na Bukowinie — a Isonzo, a Piawa, a francuski front — to mało?

Mundury austriackie, niemieckie i rosyjskie, mieliście na sobie — ułatwiały Wam one gęstsza i pewniejsza śmierć i męczeństwo nieznanego żołnierza. Nikt o Was nie wówi — nikt nie pamięta, poza najbliższą rodziną, boście nie mieli szczęścia służyć w legionach.

A jak to było z tem wzywaniem do współpracy? Zdade mi się jednak, że to nie było po majowym przewrocie...

Oczywiście — to było znacznie wcześniej.

Tak — słusznie, to przecież ten partyjny spekulant, Wincenty Witos z Wierchosławic. Prezes Rządu Jedności Narodowej, wzywał Was do współpracy w lipcu 1920 r., bo Ojczyzna była w potrzebie, a generał Józef Haller wojsko ochotnicze tworzył, aby sprawić Cud nad Wisłą.

W ten sposób po raz ostatni wzywano Was do współpracy...

Dr. Władysław Tempka.



# ANTONI MARCZYŃSKI

## W DZUNGŁACH BIRMY

Powieść egzotyczna

11)

— Albo się jest politykiem, albo fe!

Bahadur wolał nie przyznawać się wobec siostrzeńca, że całą tę wiedzę nabył wczoraj od rzekomego profesora Rundstadstena, którego poznał u Lchar-Bary.

— Słuchaj dalej i ucz się od starszych.

Nietrudno zgadnąć, jak rozwina się dalsze wypadki: dla ratowania ojczyzny przed zalewem niemieckim, Anglicy zaczną pospiesznie ściągać swoje oddziały zewsząd, a przede wszystkim z całych Indyi! Bo posiadłości afrykańskie będą zagrożone bezpośrednio, Australia będzie musiała strzec Nowej Gwinei, oraz mniejszych wysp itd. Sprawozdanie posiłków niewiele pomoże, gdyż Niemcom nie oprze się nikt, ale w każdym razie Indje będą ogołocone z angielskich wojsk, o co właśnie chodzi.

W stosownym momencie, w Birmy wybuchnie powstanie. Dla wytopienia resztek załóg brytyjskich wystarczy aż nadto 10 tysięcy żołnierzy. Połowe tej siły zbrojnej dostarczą ludy Szan, bitni górale, niegdys jedyni obrońcy niepodległości Birmy po upadku Thibawa. Drugą połowę zbierze on, Bahadur. Tylu bowiem dorosłych mężczyzn pracuje w jego plantacjach, a ci robotnicy, lub raczej niewolnicy wykonują najbardziej szalony rozkaz swojego chlebodawcy. Dzisiaj są jeszcze bezbronni, lecz za parę tygodni Bahadur będzie posiadał arsenał, jak się patrzy. Trzeba tylko nauczyć tych ludzi obchodzić się z nowoczesną bronią, trzeba ich zgrubsza wymustrować i w tem Prakasza musi być pomocny swojemu wujowi, opiekunowi, żywicielowi, dobroczyńcy itp.

— O, bracie mojej matki, zwolnij mnie od tego!

Taką inwokacją rozpoczął Prakasza swą republikę, poczem dał upust świętemu oburzeniu: Jakto! W chwili, gdy Anglja będzie broniła się przed niemieckim najeźdźcą, wbijać jej nóż w plecy?! Zato, że wypędziła okrutnika Thibawa i zaprowadziła w Birmy ład, że zapewniła mieszkańcom spokój, bezpieczeństwo, dobrobyt?! I w tej zdradzieckiej napaści on miałby brać udział, on, który osobiście tak wiele zawdzięcza Anglikom i tylu ma wśród nich przyjaciół?! Nigdy! Jego obowiązkiem jest stanąć w obronie Anglii i walczyć z jej wrogami!

— To znaczy ze mną! — głos Bahadura zcichł niepokojąco.

— Nie, z braćmi walczyć nie będę, lecz z Niemcami!... Tak! Aż do ostatniej kropli krwi.

Bahadur zerwał się z podłogi. Prakasza, odwykły od siedzenia w takiej pozycji, chciał powstać również i to z wielką przyjemnością, lecz nie zdołał, nogi ścierpły mu straszliwie.

— Więc to tak? Takiego gada wychowałem sobie?...

— Bracie mojej matki, ja...

— Mierz i opuść mój dom natychmiast!

Prakasza dźwignął się ociężale i z nisko zwieszoną głową zaczął iść ku drzwiom, lecz osadził go w miejscu krzyk wuja.

— Pożałujesz tego, głupcze! Poznasz ty jeszcze swoich ukochanych Anglików z innej strony. Odwdzięczą ci się tak, że przekłniesz dzień urodzenia! Wtedy wspomnisz moje słowa, ale wtedy będzie zapóźno. Nie można naprawić niektórych krzywd, jak zmarłych wskrzesić nie można...

Któż mógł przewidzieć wówczas, że słowa te, wyrzeczone w gniewie, będą jakby proroczym, które wypełni się w formie najokrutniejszej!



### ROZDZIAŁ IV BRAT, CZY KOCHANEK?

Tegoż dnia młoda Polka, która zrobiła takie wrażenie na Bahadurze, zawarła znajomość z Freddy Prado.

Poszło to nadwytwarzanie gładko.

Rano urodziwy tancerz zajechał do pensjonatu, mieszczącego się w domu naprzeciw willi Lohar-Bary, a już w południe, gdy goście pensjonatu zgromadzili się w jadalni, nadszedł Rundstadsten, nibyto z jakimś interesem do Freddy'ego przy tej sposobności „przy-padkowo” ujrzał znajomą pasażerkę z „Orissy”.

— Kogo widzę! — ucieszył się ogromnie. — Moja najmilsza towarzyska podróży z Europy? Państwo się nie znają? Pani pozwoli, że jej przedstawię mistrza sztuki choreograficznej, pana Prado...

Po lunchu profesor zaproponował wspólną wycieczkę do Ogrodu Botanicznego. Ogród rozciąga się na prawym brzegu Hugli'ego, prawie na przeciw dzielnicy Garden Reach; wystarczy zejść do rzeki i przepłynąć się promem na drugą stronę. A warto, stanowczo warto. Już sam „Banyan” stanowi wystarczającą atrakcję; korona tego figowca, wspartego na blisko sześćset powietrznych korzeniach ma w obwodzie trzysta metrów! Jest to największe drzewo świata, a poza niem, ileż cudów podzwrotnikowej flory musi posiadać ogród, zajmujący sto dziesięć hektarów przestrzeni.

Profesor niepotrzebnie zachwalał ów „Banyan”, drzewo-swiątynie. Dziewczyna słyszała już o nim i chciała go zobaczyć, skorzystała więc chętnie z nadarzającej się sposobności.

— Mam cztery godziny czasu! — rzekła tylko.

— Czyli mniej więcej do szóstej. A potem?

— Potem przyjadą po mnie znajomi!

Rundstadsten pogroził jej żartobliwie.

— Czemu to okłamywało się staro profesora, co? Mówiła pani na statku, że nie zna w Kalkucie nikogoś, teraz słyszę, że...

— Istotnie, nie znalazłam tu nikogo i tylko dzięki przypadkowi... Czy nie czytał pan w gazetach o mojej przygodzie?

— Nie, daję słowo!

— Więc proszę zaczekać chwileczkę, skoczę do swojego pokoju po kalendarz i przyniosę dzienniki.

Skoro wyszła z pensjonatowego saloniku, Rundstadsten porozumiewawczo szturchnął łokciem swego towarzysza.

— Sliczna, co? Jak malowanie! Jak z pocztówki angielskiej!

— Owszem, niebrzydka! — przyznał łaskawie Freddy Prado.

Wprawdzie ja osobiście nie lubię zielonych śliwek, jednak...

— Pańskie osobiste upodobania nie obchodzą mnie nic! Pan ma zająć się tą dziewczyną nie dla własnej przyjemności, ale...

— Wiem, wiem, czemu pan irytuje się o byle co?

— Trzeba ją oszołomić brazylijskim temperamentem, żarliwością miłosego wyznania, namiętnymi pocałunkami, trzeba jej zagrać na zmysłach i...

— Chyba na nerwach, profesorku!

— Wtrącił tancerz z wyrozumiałym uśmiechem. — Recepta, jaką pan teraz podał w nieudolnym ujęciu, mogłaby być odpowiednią dla damy w balzakowskim wieku, lecz nigdy dla dziesiętnastoletniej panny, którą każda próba agresywności odstraszyłaby najskuteczniej. Taką smarkulę bierze się przede wszystkim na sentymenty. Sztambuch z dedykacją i ciekawym wierszykiem, księżycowa noc, słowik, albo...

— Księżyc, słowik, no proszę. Może pan jeszcze zażąda, abym ja mu dostarczył tych rekwiwytów.

— Nie, profesorze, żądam zato, aby pan nie próbował uczyć mnie, fachowca, jak należy uwodzić kobiety.

— Tu nie chodzi o to, by ją pan tylko uwiódł, to bagatelka...

— O! Skoro tak, niech pan sam spróbuje!

Freddy parsknął śmiechem, gdyż Rundstadsten, dzięki swej brzydocie nadawał się do roli uwodziciela tak, jak przysłowiowy wół do karety.

— Bagatelka dla pana! — podkreślił profesor. — Wiem, że pan zbalałmici każda, ale stokróż ważniejszym jest co innego, mianowicie, by pan tę dziewczynę rozkochał w sobie... I to w ciągu trzech dni.

— Zrobi się!

— Rozkochać do szaleństwa! Trzeba doprowadzić do tego, aby ona dla pana nie cofnęła się przed niczem. Nawet przed... że użyję określenia ludzi o delikatnych nerwach... przed zbrodnią!

— Him, to wymaga znacznie więcej czasu!

— Ilu dni?

Freddy Prado wzruszył ramionami, choć kociło go zademonstrować swoje zniecierpliwienie w bardziej niegrzeczny sposób.

— Panu wydaje się, widzę, — rzekł — iż tak delikatną robotę można wykończyć w ściśle określonym terminie, jak zamówione ubranie, czy buty. Nie, profesorze, pomiędzy temi czynnościami zachodzi jednak różnica, to pewne...

— Równie pewne jest to, że nie wypłacę wiadomej sumy, dopóki pan tej dziewczyny nie wytresuje, jak trzeba. Niechaj to oświadczenie przynagli pana do pośpiechu, na którym zależy mi ogromnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Program Radiowy

SOBOTA, 13 LIPCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Płyty. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Zespół salonowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Recital fortepianowy. 17.00 Koncerty „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18.00 Poradnik sportowy. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skazyńka Cioci Heń dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.30 Nasze pieśni. 20.00 „Ślaskie hałdy mówią” — feljeton. 20.10 „Proszę mówić wyraźniej” — lekka audycja muzyczna. 21.30 „Noc w Hiszpanii” — koncert. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Wielkopolska w przekroju. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Muzyka (płyty). 13.05 Zespół salonowy. 14.30 Nowości w płyt. 15.30 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 16.15 Recital fortep. z Krakowa. 17.00 „Dla naszych letników i uzdrowisk”, koncert orkiestry P. R. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, koncert chóru z Krakowa. 18.45 Koncert solistów (płyty). 19.30 „Nasze pieśni”. 20.10 Audycja muzyczna ze Lwowa. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Noc Południa”, koncert orkiestry P. R. 22.10 Audycja z Poznania. 22.30 Mała orkiestra P. R.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.15 Fragmenty operowe z płyt. 14.30 Nowości w płyt. 15.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.15 Recital fortepianowy. 16.50 Transm. z Warszawy. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. Pieśń ludowa w wyk. chóru męskiego. 18.45 „Najwybitniejsze zespoły jazzowe” (płyty). 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Recytacje. 22.10 Transm. z Poznania i Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.05 Transm. z Warszawy. 13.30 Marsze, tańca i piosenki (płyty). 14.30 Transm. z Warszawy. 15.25 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.15 Transm. z Krakowa i Warszawy. 16.50 Transm. z Warszawy i Krakowa. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.10 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.10 Wielkopolska w przekroju. 22.30 Transm. z Warszawy.

### KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (318,5 m) godz. 6.15, 12.00, 19.00, 20.10.  
Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 21.30.  
Praga (470,2 m) godz. 11.00, 16.30, 18.20, 20.10.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 17.05, 19.50, 22.10.  
Budapeszt (550,5 m) godz. 4.30, 17.30, 22.30.

NIEDZIELA, 14 LIPCA 1935 R.

Katowice. 8.30 Audycja poranna. 10.00 Uroczyste otwarcie Jubileuszowego Złotego Harcerskiego Polskiego w Spale. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „Augustowszczyzna — kraina lasów i jeziorów”. 12.20 Poranek symboliczny Orkiestry P. R. 13.00 „Figaro, brzydeł Bastylji”. 13.20 F. Mendelssohn-Bartholdy: Symfonia szkocka. 14.00 Koncert orkiestry T-wa Mandolinistów „Halka” z Rozdziałem. Sztambuch. 15.00 O podorywkach i uprawie podłonów. 15.10 Płyty. 15.35 Płyty. 15.45 Porady weterynaryjne. 16.00 Recital fortepianowy. 16.25 Chór Juranda. 17.30 Koncert: „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18.00 W obozach harcerskich — transm. ze Spaly. 18.30 Cała Polska śpiewa. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Bery i bolki ślaskie. 20.10 Zapomniane utwory Wojciecha Gawrońskiego. 21.00 Transm. ze Spaly. 21.45 Nawesolet iwowski fall. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.35 Nasza marka gra. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

### ADJOSŁUCHACZE CHCĄ TAKIEGO PROGRAMU.

(—) Jedno z polskich czasopism radiowych ogłosiło konkurs na „najlepszy program niedzielny”. Konkurs nie był obsesany licznie.

Program niedzielny w liniach zasadniczych, wykreślonych zbiorowo przez uczestników konkursu — przedstawia się następująco:

Przedewszystkiem — charakter tego programu. Zdaniem wszystkich bez wyjątku uczestników konkursu winien on być pogodny i wesoły, przynosić zapomnienie o troskach i kłopotach dnia powszedniego, przyciemnić audycje dla „znawców” i „speców” muszą zostać z niego całkowicie wyeliminowane.

Dzisiaj zajmijmy się audycją poranną. Ołbrzymia większość uczestników konkursu wypowiada się za wcześniejszym, niż obecnie, rozpoczęciem nadawania programu niedzielnego, cytując, jako przykład, stacje zagraniczne — i wychodząc z założenia, że przeciętny adjosłuchacz, człowiek pracy, aczkolwiek w niedzielę lubi dłużej „wylegiwać się” w łóżku, to jednak z przyzwyczajenia budzi się o tej samej porze, co w dzień powszedni. W audycji porannej są m. in. pożądanę: a) koncerty orkiestry wojskowej; b) krótka audycja informacyjna, nadawana lokalnie, a zawierająca przepowiednie pogody, projekty jednodniowych lub krótszych wycieczek (z podaniem kosztów i rozkładów jazdy), wykaz imprez sportowych, przedstawień teatralnych, wystaw i t. p. Połowa uczestników konkursu wykreśla gimnastykę z programu niedzielnego. Najciekawsze jednak na tym odcinku projekty dotyczą transmitowania porannej Mszy św. i nadawania właśnie w godzinach rannych — o g. 7-jej lub jeszcze wcześniej — audycji dla rolników. Niemal dwugodzinna transmisja nabożeństwa jest, zdaniem wielu uczestników konkursu, nadwytwarzaniem i nie daje się wysłuchać w całości w nabożnym skupieniu. Wyjątki czyni tu można wyłącznie dla nabożeństw wyjątkowo uroczystych, przyciem w jednym i w drugim wypadku kazania winny być nadawane nie ze studja, ale z ambony, gdyż obecnie nabrały one charakteru zwykłych pogadanek. Przeniesienie audycji rolniczych na tak wcześnie godzinę projektodawcy motywują tem, że gospodarze wiejscy w dniu świątecznym udają się do kościoła nie na Mszę poranną, lecz na Sumę. Chętnie zatem wysłuchaliby przedtem audycji dla siebie przeznaczonych, która dałaby im w ten sposób temat do pogwarok z sąsiadami przed kościołem.



## POD WŁOS...

### Historja ludzka

Ostatnio prasa zamieściła następującą wiadomość z Londynu:

„Na zarządzenie rządu angielskiego wstrzymano wywóz broni i amunicji do Abisynji. Dyplomatyczny sprawozdawca „Evening News” dowiadywa się, że dotychczas nie było żadnej próby o zezwolenie na wywóz broni do Włoch. Gdyby podobne podanie wpłynęło, zostałyby również odrzucone, jak w sprawach wywozu broni do Abisynji.”

Nie zajmują się wielką polityką zagraniczną, ale interesują się, tak zupełnie prywatnie, losem Abisynji. Jak wiadomo, kraj ten ma zostać pokonany przez Włochy, a następnie strawiony, bez żadnychboleści żołdakowych. Do tego politykanta zabiera się państwo, które ma wszystko: miliony świetnie uzbrojonych i wyekwipowanych żołnierzy, najnowocześniejsze czołgi, najnowocześniejsze samoloty, najnowocześniejsze armaty i karabiny maszynowe, wogóle — potęgę.

Póki nie ma być kraj, który ma tylko: bosonogich wojowników, uzbrojonych w jakieś przedpotopowe karabiny — i umiłowanie wolności. Prostu nie chce być pokonany ani przez Włochów, ani przez nikogo.

Na szczęście Abisynja ma dużo przyjaciół. Wszyscy bowiem są po jej stronie i mówią, oraz w gazetach piszą:

„Nie można dopuścić, by jakiś kraj podbił inny tylko dlatego, że ten drugi jest słaby i bezbronny! Nie wolno rozlewać krwi w imię ohydneho imperializmu! Wojna Włoch z Abisynją — to prosto rozbiór na gładszej drodze! To policzek wymierzony humanitaryzmowi i Sprawiedliwości, pisanej przez duże „S”! To jest to samo, co rozbiór Polski w XVIII wieku!” — i tak dalej i dalej.

W imię więc przyjaźni dla Abisynji i w imię umiłowanego pokoju rząd angielski wydał zakaz wywozu broni do Abisynji, jak i do Włoch.

Decyzja ta jest epokowa. Świadczy bowiem, że jednak ludzie na serio myślą o zażegnaniu konfliktu i o tem, by broń Boże Abisynjczycy nie strzelali do Włochów, a Włosi do Abisynjczyków.

W tych warunkach rzeczywiście Abisynjczycy nie będą strzelać do Włochów bo nie będą mieli czem i z czego. Natomiast Włosi — będą.

Cudzej bowiem broni i amunicji nie potrzebują, gdyż mają podostatkiem własnej.

Oczywiście, że na to nie będzie już żadnej rady.

Najwyżej będzie można powtórzyć znane przysłowie, że — wśród serdecznych przyjaciół, psy zjadają zjadły.

Niejaki X.

## Notatki

### z nauki i sztuki

WIEDENSKI UCZONY ODKRYWA W LUWRZE NIEZNANE DZIEŁO WITA STWOSZA.

W numerze drugim miesięcznika „Arkady” zamieszczono niezwykle interesujący list wybitnego wiedeńskiego historyka sztuki dr. Kisslingera, który pisze, że w jednej z głównych sal Luwru odkrył środkową figurę z ołtarza Wita Stwosza, wykonanego w roku 1503 dla kościoła w Szwacu (Tyrol). Figura ta oznaczona była w katalogach Luwru jako dzieło szkoły alzakickiej. Dr. Kisslinger stwierdza z całą stanowczością, że jest to dzieło Wita Stwosza. Figura, znajdująca się w Luwrze, jest środkową częścią ołtarza, który został zamówiony w dn. 19 sierpnia 1503 r. do kościoła w Szwajcarii, a następnie, jak tyle innych gotyckich ołtarzy, został usunięty i figury rozproszone po świecie. Dwie z nich odnalazł dr. Kisslinger przed kilkunastu laty w galerji „Andrzeja Colli” w Insbrucku, trzecią (środkową) odkrył obecnie w Luwrze.

Charakterystyczne dla Wita Stwosza szczególne techniczne wykluczają — zdaniem dr. Kisslingera — omyłkę w rozpoznaniu. Figura ta doskonale komponuje się w całości ze znanymi, znajdującymi się w Insbrucku, figurami pobocznymi. Zestawienie zresztą — jak chce katalog Luwru — figury tej z figurami szkoły alzakickiej z połowy XV wieku wskazuje na zupełną rozbieżność stylów i technik, co wyklucza należenie omawianej figury do tej szkoły. Dr. Kisslinger nadesłał jednocześnie z listem zdjęcia fotograficzne odnalezionych w Insbrucku Luwrze rzeźb Wita Stwosza. Fotografie te zamieścił „Arkady”

### POLONICA W ENCYKLOPEDJI WŁOSKIEJ.

W pierwszych dniach lipca b. r. ukaże się 26 tom wielkiej encyklopedji włoskiej. Tom ten zawiera bezpośrednio Polskę: 1) Pankiewicz Józef, malarz, 2) Pasek Jan Chryzostom, 3) Pautsch, malarz, 4) Pawlikowska-Jasnorzewska Marja, poetka, 5) Pawlikowski, rodzina, 6) Perzyński Włodzimierz.

## Zycie gospodarcze

# Deficyt budżetowy w czerwcu

### wynosi 36 milionów

Deficyt budżetowy za miesiąc czerwiec wynosi 36.1 milj. zł., czyli o 15.2 milj. zł. więcej, aniżeli w miesiącu maju.

Dochody budżetowe w miesiącu czerwcu wyniosły 145.1 milj. zł., czyli wykazują zmniejszenie w porównaniu do poprzedniego miesiąca

o 10.8 milj. zł. Wydatki budżetowe natomiast wynoszą za miesiąc czerwiec 181.2 milj. zł., czyli zmniejszyły się w porównaniu z miesiącem majem o 1.6 milj. złotych.

Miesiąc czerwiec należy do gorszych miesięcy pod względem budżetowym. W tym bowiem miesiącu niema płatności większych podatków, dochody zaś z normalnych wpływów są w czerwcu, jak zwykle w okresie letnim, zmniejszone. Wzrost deficytu tłumaczy się jednak również zmniejszeniem się obrotów w przemyśle i handlu.

## Kronika gospodarcza

**Z PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO W POLSCE.** Dnia 31 maja br. odbyło się ważne zgromadzenie akcjonariuszy Spółki Akcyjnej Polski Fiat, na którym postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny do 1.000.000 zł. Bilans roku poprzedniego wykazuje stratę w wysokości 994.000 zł., co było spowodowane ogólnym upadkiem handlu samochodowego w Polsce, w ostatnich czasach. Przewidując poprawę na rynku samochodowym w Polsce, która niewątpliwie, w razie nadejścia sprzyjających okoliczności jak: zniżka cen samochodów, poprawa stanu dróg i zmiana nastawienia władz skarbowych w stosunku do nabywców samochodów — nastąpić musi, walne zgromadzenie akcjonariuszy postanowiło pokryć straty za lata ubiegłe i podwoić kapitał akcyjny. W ten sposób dalszy rozwój Spółki Akcyjnej Polski Fiat, która będzie przedstawicielem jedynej polskiej fabryki samochodów, P. Z. Inż., odgrywa dominującą rolę na rynku samochodowym w Polsce — jest całkowicie zapewniony.

**WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BOLIWJI.** Boliwijskie władze konsularne w Warszawie otrzymały telegraficzne zarządzenie od swych władz centralnych, aby udzielały wiz wjazdowych tylko emigrantom, posiadającym imienne wezwania, wydane przez boliwijskie ministerstwo wojny, lub spraw zagranicznych. Emigrantom, zamierzającym wyjechać do Bolwji na podstawie kwot pokazowych, wizy nie będą wydawane.

**SENAT GDAŃSKI ZNIÓSŁ PREMJE OD LADUNKÓW DREWNA.** Z dniem 1 bm. senat gdański zniósł premje, wypłacane przy ładunkach drewna iglastego w Gdańsku. Premje te wynosiły 1.25 guldenów od standarda drewna i obowiązywały od końca r. 1933. Należy dodać, że fracht morski z Gdańska do Londynu, który kalkulował się dotąd w wysokości 23 szylingów za standard, wynosi obecnie 30 szylingów. W związku z tem w sferach drzewnych panuje przekonanie, że podwyższona ta stawka wobec zniesienia premji utrzyma się co najwyżej do końca miesiąca, poczem spadnie do poprzedniego poziomu.

**ROZWIĄZANIE UKŁADÓW KONWERSYJNYCH.** Jak wiadomo, układy konwersyjne, zawarte przed dniem 1 grudnia 1934 r., między innemi zawierają warunek, iż mogą być rozwiązane w przypadku nieuiszczenia przez dłużników jednej raty, natomiast układy obecnie zawierane (po dniu 30 listopada 1934 r.) przewidują możliwość ich rozwiązywania dopiero po nieuiszczeniu przez dłużników dwóch rat. Bank Akceptacyjny stoi na stanowisku, że instytucje wierzytelnicze nie powinny korzystać z uprawnień, wynikających z dawnych układów i rozwiązywać je dopiero w przypadkach, kiedy dłużnicy nie wpłacą dwóch po sobie następujących rat lub nie uiszczą odsetek w dwóch po sobie następujących terminach. To wezwanie Banku Akceptacyjnego ma pierwszorzędne znaczenie dla rolnictwa i należy mieć nadzieję, że instytucje wierzytelnicze zastosują się do założeń Banku Akceptacyjnego. Nieplacenie rat przez rolników nie wynika bowiem ze złej woli, lecz było całkowicie uwarunkowane obecną ciężką sytuacją rolnictwa.

chowice 34,60—35,00. Haberbusch 36,50, Tendencja niejednołita.

**Dewizy**  
Amsterdam 360,15, 361,05, 359,25. Berlin 212,90, 213,90, 211,90. Bruksela 89,25, 89,48, 89,02. Londyn 26,21, 26,34, 26,08. Nowy Jork czek 5,28,875, 5,31,875, 5,25,875. Nowy Jork kabeł 5,29, 5,32, 5,26. Praga 22,08, 22,13, 22,03. Paryż 34,98, 35,07, 34,89. Zurich 173,15, 173,58, 172,72. Sztokholm 135,20, 135,85, 134,55. Włochy 43,60, 43,72, 43,48

**Waluty:**  
Dolar prywatny 526. Tendencja niejednołita.  
Pożyczki Polskie w Nowym Jorku:  
Pożyczka Dillonowska 95,00. Pożyczka warszawska 73,875.

**POZNAŃSKA GIEŁDA WROŻOWA**  
z dnia 12 lipca 1935 r.  
Ceny paryetel Poznań.  
Zyto cena orientacyjna 11 25—11,50. Pszenica orientacyjna 14—14,25. Jęczmień złmowy 12,50—13,25. Owies 14—14,50. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.  
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 739 ton. pszenicy 342,5 tony, maki żytniej 320,6 tony, maki pszennej 58,5 tony, otrab żytniej 182,5 tony, otrab pszennej 70 ton, owsa 30 ton, jęczmienia 145 ton, grochu Polgara 10 ton, lubinu niebieskiego 45 ton, 26łtozo 14 ton, mąki-cchu łaniano 32,5 tony.

## Warunki przyjęcia kandydatów

### do gimnazjów zawodowych

Ministerstwo oświaty ogłosiło instrukcje w sprawie przyjmowania kandydatów do pierwszej klasy państwowych gimnazjów zawodowych na rok szkolny 1935-6.

Dla kandydatów pierwszej klasy do gimnazjów mechanicznych i elektrycznych obowiązują wiek co najmniej 14-tu lat, jednakże nie przekroczonych 17-tu lat. Dla kandydatów do gimnazjów krawieckich i bielizniarskich obowiązują wiek co najmniej 14-ty rok, jednakże nie przekroczone 17-tego roku życia.

Przygotowanie naukowe kandydata winno odpowiadać zasadzie i wymaganiom stawianym w zakresie drugiego szczebla programowego

szkoły powszechnej przy ukończeniu 6-go oddziału 7-mio lub 6-klasowej publicznej szkoły powszechnej. Prawo pierwszeństwa przysługuje dzieciom kawalerów Wirtuti Militari, które zdały egzamin z wszystkich przedmiotów z wynikiem pomyślnym. — Bez egzaminów wstępnych mogą być przyjęci uczniowie z pierwszych klas podlegających likwidacji szkół, względnie wydziałów mechanicznych, elektrycznych, krawieckich, bielizniarskich i handlowych, którzy nie otrzymali promocji do klasy drugiej. Taksa egzaminu wstępnego wynosi 5 zł., wpisowe 10 zł.

## Przed nowelizacją systemu

### stosowania pozwoleń przywozu

Ministerstwo Skarbu opracowuje obecnie system zmiany stosowania pozwoleń przywozu.

Zgodnie z projektowaną nowelizacją, z dniem 1 października r. b. nastąpić ma tego rodzaju zmiana, że każde pozwolenie służyć będzie tylko do jednej odprawy celnej, przyczem urzędy celne nie będą honorowały odpisów pozwoleń na prawo przywozu. System ten stosować się będzie do pozwoleń z datą 1 października i późniejszą. W związku z tem importerzy, zgłaszając obecnie podanie o przydział, zmu-

szeni będą również do zgłaszania ilości odcinków pozwolenia, stosownie do poszczególnych odpraw celnych.

Równocześnie podkreślić należy, że ostatnio Ministerstwo Przemysłu i Handlu wypisuje na pozwoleniach przywozu, niezależnie od urzędu odprawy celnej również urząd celny graniczny, przez który wejść ma towar z zagranicy. W ten sposób praktyka Ministerstwa zobowiązuje importerów również do wskazywania wejściowego urzędu celnego.

## SPRAWY SPOŁECZNE

# Jaka będzie polityka finansowa

### instytucji ubezpieczeń społecznych

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji specjalnej dla spraw finansowych, powołanej przez prezesa Rady Ministrów dla zbadania stanu finansowego instytucji ubezpieczeń społecznych dla określenia ich polityki finansowej na przyszłość.

W posiedzeniu wziął udział minister opieki społecznej p. Paciorewski. Zebrane zgaił prezes komisji dr. Gruber, wskazując, że komisja ujęła swoje prace w czterech sprawozda-

niach. Zawierają one uwagi o polityce finansowej instytucji ubezpieczeń społecznych, wytyczne dla lokat na przyszłość, uwzględniają rolę ubezpieczeń społecznych dla świata pracy w zakresie ogólnych możliwości naszego systemu gospodarczego. Minister Paciorewski oświadczył, że zalecenia komisji spotykał się z pozytywną oceną, przyczem przedstawił swoje uwagi na temat dalszych prac komisji.

## ROBOTNICZE BILETY KOLEJOWE

Robotnicze bilety tygodniowe, wprowadzone przez ministerstwo komunikacji na kolejach, uprawniają do odbycia 7-miu przejazdów dwustronnych za cenę 3-ech przejazdów jednostronnych. Należy wyjaśnić, że bilety te ważne są nie w ciągu 7-miu dni od daty nabycia, lecz

od poniedziałku do najbliższej niedzieli włącznie.

Bilety te sprzedawane są codziennie w kasach kolejowych, albowiem przywiązana do nich zniżka sprawia, że nawet niezupełnie wykorzystanie biletów wypada częstokroć taniej, niż opłata normalna za przejazd.

## Higiena i bezpieczeństwo pracy

### w Polsce

W ostatnich dniach czerwca b. r. odbył się w Bydgoszczy wszechpolski zjazd inżynierów gazowników, wodociągowców i inżynierów sanitarnych. Wśród obrad, poświęconych sprawom naukowym i zawodowym, poruszono w jednym z odczytów sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy w polskich zakładach wodociągowych, kanalizacyjnych i w gazowniach.

— Ochrona zdrowia i życia robotnika — mówił referent dr. Paluch, z ramienia Instytutu Spraw Społecznych — jest zagadnieniem, które łączy się ściśle z interesami gospodarczymi każdego warsztatu pracy. Od stanu fizycznego załogi zależy rentowność produkcji, naodwrot — każdy wypadek przy pracy i każda choroba naraża pracodawcę na straty. Polegają one nie tylko na straconym czasie pracy, ale także na spadku wydajności i jakości pracy, na stratach, powstałych wskutek psucia narzędzi i materiałów produkcji (np. w wypadkach przy pracy), stratach, wynikających z zastępowania doświadczonych pracowników nowymi, przy szybkim „obrocie” materiałem ludzkim, wskutek chorób zawodowych i przedwczesnego zużywania się człowieka.

Higiena pracy przynosi bezpośrednie zyski finansowe pracodawcy. Należy wyrazić nadzieję — mówił referent — że wszystkie polskie zakłady gazownicze, wodociągowe i kanalizacyjne, spełniające tak doniosłą rolę w postępie kultury zdrowotnej państwa, zorganizują na swym odcinku akcję higieny i bezpieczeństwa pracy.

Na wystawie „Gaz i Woda”, zorganizowanej z okazji Zjazdu, Instytut Spraw Społecznych w Warszawie przedstawił w szeregu fotomontaży i wykresów straty gospodarcze, jakie ponosi polskie gospodarstwo wskutek wypadków przy pracy. Wynoszą one 250 milionów zł. rocznie. Cyfry te są oparte na ostatnich badaniach naukowych.

Gdyby liczbę wypadków przy pracy obniżyć w Polsce tylko o 20% — czytamy na jednym wykresie — można by za to wybudować: 10.000 izb mieszkalnych, albo 1.000 szkół powszechnych, albo 700 kilometrów szosy.

Daleko większe straty, choć niedające się ująć liczbowo — głosi inny napis — powoduje zbyt mała troska o należytą higienę pracy.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 12 lipca 1935 r.

Papieru państwowego:  
3 proc. poź. budowlana 43,00—43,25. 5 proc. poź. konwersyjna 67,50, 68,00, 67,75. 6 proc. poź. dolarowa 83,13—83,25. 4 proc. poź. dola-

rowa 52,40. 7 proc. poź. stabilizac. 66,73, 66,88, 67,00 drobne. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt 48,75. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów niejednołita.

Akcje:  
Bank Polski 90,50, Węgiel 11,75, Staro-



# W niemieckich... mundurach

## paradują oficerowie całego świata

Berlin, w lipcu.

Wiadomo, że królestwem mody kobiecej jest Paryż, a męskiej — Londyn. Wiadomo również jest, że Brzeźni Łódzkie i Ozorków eksportują tanią konfekcję męską i do Paryża i do Londynu. Ale mało komu jest wiadomem, że moda wojskowa kwitnie w Berlinie.

Fakt sam dla siebie jest jednak zupełnie zrozumiały. Po stworzeniu przez Bismarcka w Wersalu Drugiej Rzeszy, rozpoczął się okres rosnącego militarystu niemieckiego, który doszedł do zenitu w czasie, gdy w Anglii zasiadł na tronie syn wielkiej Wiktorji, Edward VII, twórca „entente cordiale”, a nad Niemcami objął rząd Wilhelm II. Wobec wielkiego zapotrzebowania na mundury oficerskie i wobec wytworzenia się w Niemczech specjalnej kasty oficerów, noszących głowy bardzo wysoko i spoglądających na świat z reguły przez monoki, powstały szczególnie w Berlinie firmy krawieckie, które wyspecjalizowały się tak dalece w robocie mundurowej, że choć po wojnie armja niemiecka zniknęła niemal, to jednak firmy miały już wyrobioną markę i niewiele uciepiali przez Traktat Wersalski. Dziś nadszedł dla nich znów okres złoty.

### Nawet... książe Walji

Istnieje przy Friedrichstrasse taka firma krawiecka, bodaj że najznamienitsza, której archiwa mówią bardzo wiele. Ktoby bowiem pomyślał, że angielski „arbitrer elegantiarum”, następca tronu angielskiego, książe Walji, o ile swoje cywilne ubrania zamawia w Londynie, mundury jednak przed wojną zamawiał w Berlinie. Tak jednak było. Gdy na krótko przed wojną książe Walji mianowany został szefem pułku dragonów gwardji, polecił wykonanie swego paradnego munduru firmie berlińskiej. W tym celu zjechała do Berlina nietylko specjalna misja, złożona z szatnych księżących, ale także oficy, który był — jak się to obecnie nazywa — manekinem. Wszystkie jego wymiary odpowiadały bowiem w zupełności wymiarom księcia i na nim odbywało się przy mierzenie.

### Wysoko urodzeni klienci

Do klientów firmy należą dalej nietylko wszyscy znani wodzowie niemieccy z czasu Wielkiej Wojny z Hindenburgiem na czele, ale należą po dziś dzień armje całego niemal świata. Od Brazylii po Kanadę i od Norwegji przez Kapstadt do Japonji — wszystkie armje zamawiały już w Berlinie.

### Skromne i wspaniałe

I co za różnorodność przytem wszelkiego mundurowania. I co za możliwość studiów psychologicznych... Ot np. armje krajów północnych: uniformy oficerskie proste, skromne, bez ozdób, bez barwnych obszywek. Na Bałkany wysyła się mundury tylko obficie szamerowane, z błyszczącymi akselbantami, ze sznurami etc. Zamówienie na uniformy dla gwardji przybocznej królowej Marji rumuńskiej zajęło dobrych kilka stron księgi zamówień... Złote hafty, szarfy, sznury, olbrzymie epolety, galowe uniformy dla ochmistrzów i mistrzów ceremonji — to były detale, których przecież na jednej stronie zmieścić nie można było.

Ale największą barwność wykazują jednak uniformy armji południowo-amerykańskich. Akselbanty, jak talerze, a wielkość sznurów przypomina w zupełności... lłany z nad Amazonki.

Berlin dostarcza uniformów dla wszystkich bez wyjątku armij południowo-amerykańskich. Oficerowie Boliwji i Paragwaju walczyli ze sobą w steapach Gran Chaco w uniformach, sprowadzanych z Berlina. Kadeci szkół oficerskich Brazylii. Kolumbji, Wenezueli, Chile i t. d. w Berlinie mają zamawiane mundury przez ministerstwa wojny swych krajów.

Ale to nie wszystko. Japoński dyplomata zostaje zaproszony na oficjalny obiad i na dwa dni przed bankietem konstytuuje z rozpaczą, że berlińskie mote zdołały już nadgryźć jego uniform. Telefon do zakładu na Friedrichstrasse. Za 10 minut zjawia się wysłannik firmy, bierze miarę i za dwa dni firma dostarcza dyplomacie nowy uniform.

### „Wysokogórska... marynarka”

Pozostają jeszcze zamówienia dla firm kinematograficznych od Hollywood aż do Joinville. No, w tej dziedzinie panuje już zupełna anarchja. Nie dość bowiem, że firmy kinematograficzne zamawiają uniformy armij już nieistniejących, jak np. cisalpińskiej armji napoleońskiej, ale zamawiają je nawet dla... „wysokogórskiej... marynar-

ki abisyńskiej”. Taka była fantazja jednej z wytwórni amerykańskich. Szef firmy stwierdził przedewszystkiem na mapie, że Abisynja nie posiada dostępu do morza, upewnił się u wysoko postawionych klientów, że nie posiada również marynarki,

poczem powiadomił o tem wszystkim wytwórnie i poprosił o dalsze zlecenia. Zamówienie zostało wprowadzone do produkcji, ale szef oczekuje nowej niespodzianki, do przecież u tych Amerykanów wszystko jest możliwe — szczególnie w filmie. L. H.

## HOLLYWOOD, CZY FLORYDA?

### Przemysł filmowy w Ameryce szuka nowej „stolicy”

Wielki amerykański przemysł filmowy przeżywający wraz z całym światem silny kryzys ekonomiczny, czeka w najbliższej przyszłości poważna zmiana. Studja i gwiazdy filmowe, których stałą siedzibą było Hollywood, przenieść się mają na drugą stronę Stanów Zjednoczonych, na Florydę. Ponieważ wraz z przeniesieniem w wielkich wytwórni pociągnięto na wschód kilkudziesięciotysięczną rzesza artystów, statystów, mechaników, dostawców i t. p. — wędrowka ta przypominać będzie słynną wędrowkę poszukiwaczy złota z roku 1898 r. Nadmierne obciążenia podatkowe, jakie rząd kalifornijski nałożył na przemysł filmowy, skłoniły magnatów filmowych do wyszukania sobie innej, t a n s z e j stolicy.

Ze względu na kolosalne sumy, wydawane przez aktorów i administrację, oraz ogromny wzrost zatrudnienia, który idzie w ślad za osiedleniem się wielkich wytwórni filmowych, władze stanu Floryda usiłują nakłonić przemysł filmowy do osiedlenia się na Florydzie. Gwarantują one nieobciążanie ich żadnymi podatkami przemysłowemj przynajmniej w ciągu 50 lat, oraz zawieszenie wszelkich podatków indywidualnych wobec osób, zatrudnionych przy produkcji kinowej. Nic więc dziwnego, że wytwórnie filmowe, posiadające 40 milionów funtów obrotu rocznie, przygotowują się do opuszczenia Kalifornji.

„United Artist Corporation” wybudowało już nawet w okolicy Miami nowe wspaniałe studja, magazyny, laboratorja

i t. p. Inna wytwórnia zaś instaluje się w Jacksonville na Florydzie. Istnieje również tendencja produkowania filmów w Nowym Jorku, a różnego rodzaju „tricki” techniczne umożliwiają prawie całkowicie obywanie się bez plainairów.

Sądzi się naogół, iż Hollywood zostało wybrane na stolicę filmu z racji swego idealnego klimatu. Historia kina wskazuje jednak na zupełnie inne źródło tego wyboru. Przed wojną amerykański przemysł filmowy zaangażowany był w szereg procesów wewnętrznych o prawa patentowe do eksploatacji aparatów i kamer kinowych. Aby móc w spokoju prowadzić swą produkcję, zdala od uwagi urzędów patentowych, małe niezależne towarzystwa filmowe wyruszyły na zachód, możliwie jaknajdalej Nowego Jorku i najbliższej granicy meksykańskiej, aby w razie jakiegokolwiek zatargu patentowego przedstawiciele produkcji mogli szybko... przeskoczyć granicę. Teraz znowu zaczyna się dalsza wędrowka przemysłu, będącego trzecim z rządu wielkim przemysłem amerykańskim.

Jak przewidują wszyscy, Hollywood stanie się niezadługo wspomnieniem, odległym przedmieściem Los Angeles bez indywidualnego oblicza. Stanie się opustoszałym terenem po zamkniętej wystawie, cmentarzem po tysiącach efemerycznych królów i królowych.

Tak zamknięty zostanie jeden z najbardziej bogatych i barwnych rozdziałów w historii kinematografji. M. R.

**GALMANIN**  
KARPIŃSKIEGO

JEST NIEODZOWNYM ŚRODKIEM DO PIELEGNOWANIA CIAŁA, A W SZCZEGÓLNOŚCI NOG.



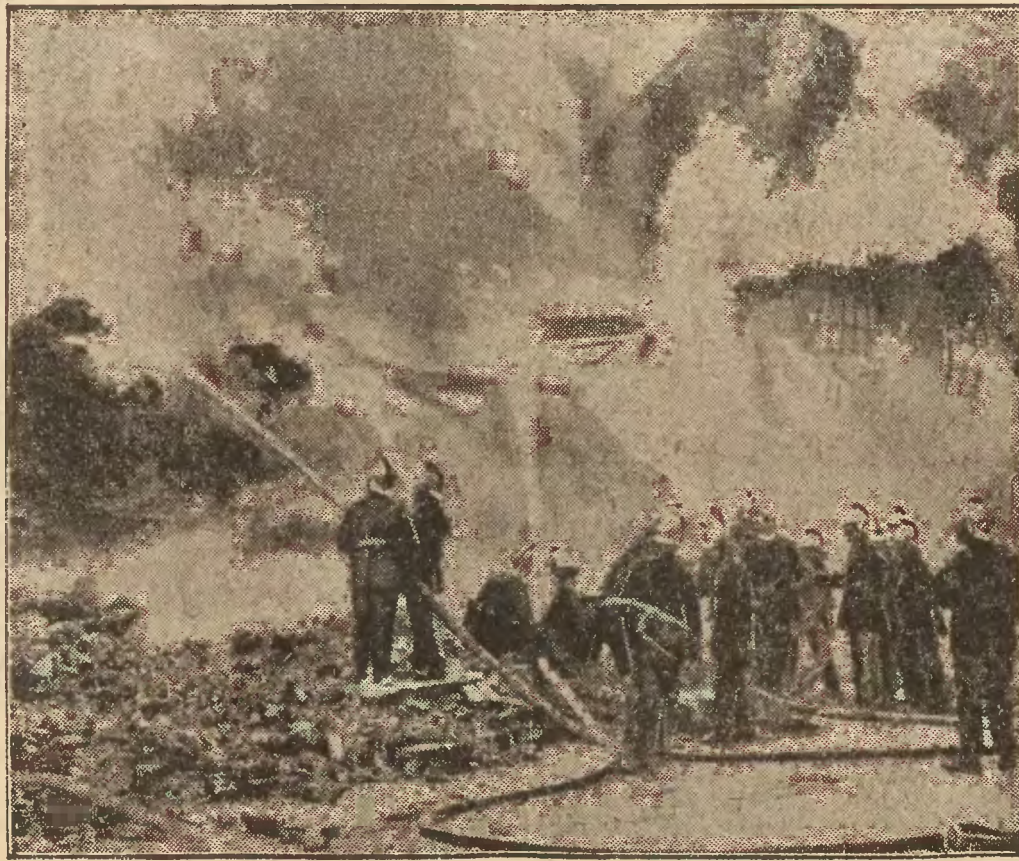
Mussołini wygłosił w Neapolu przed załadowaniem wojsk włoskich, odznaczających do Wschodniej Afryki, mowę, stojąc na lawecie działa.

do tych odległych czasów, gdy handel zbożem, bardzo jeszcze wówczas rzadkiem, był tem, czem dziś jest handel złotem i srebrem i gdy kupcy fenicyjscy, zapuszczając się w dalekie krainy nietylko drogami morskimi, ale i lądowymi, zdołali wydrzeć pierwotnym ludom z głębi Azji tajemnicę uprawy zboża.

„Murystan”, oznacza w języku Afganów „krajną światła”. Tam to udaje się obecnie ekspedycja niemiecka. W dawnych czasach jednak kraj ten zwano „Kafirystan”, czyli „krajną niewiernych”. Słowem arabskiem „kafir” zwali panujących mahometanie tych dziwnych mieszkańców owych dolin, którzy czcili swych własnych bogów. Ludność Murystanu rozpada się na 8 plemion, ściśle z sobą spokrewnionych. Koligacje wynikły z tej naturalnej przyczyny, że dla uniknięcia zdegenerowania rasy, rada naczelników plemion wydała w odległych już czasach zakaz brania żon z tego samego plemienia. Skutek był ten, że młodzieńcy, w razie odmowy, rabowali swoje żony z innego plemienia. Wywiązały się z tego procederu nierzadko krwawe walki, które jednak umiano utrzymać w ramach pewnej rycerskości. Ten stan rzeczy stworzył z czasem pogmatwane nici ścisłego pokrewieństwa i nie uchronił nielicznej stosunkowo rasy od pewnego zdegenerowania, co wpływa obecnie na jej powolne wymieranie.

Niemniej ciekawy — jak donosi ekspedycja niemiecka — jest podział na kasty w tonie tej przedziwnej rasy. Do kast najwyższych należą „czarno oddziani” i „biało oddziani” patrycjusze. Niżej stoi kasta niewolników, niemieszkańców, reprezentujących prawdopodobnie pierwotnych mieszkańców tej krainy. Jasnowłosi i niebieskoocy przybysze z północy stanowili z całą pewnością rasę silniejszą, która opanowała Kafirystanem. Kiedy i jaką drogą odbył się ten pochód z północy na południe, stanowi dziś jeszcze zagadkę.

W wąskich dolinach Kafirystanu kwitnie uprawa pszenicy, jęczmienia i kukurydzy. W jaki sposób uprawa tych zbóż dotarła do tej krainy? Ekspedycja niemiecka skłania się do przypuszczenia, że tu leży właśnie „praojczyzna z n a z b o ż a”, w którym — według miejscowych podań — zaniknęła jest „t a j e m n i c a z y c i a”. Ale Kafirystan posiada nietylko tę jedną tajemnicę. Podobno bystre potoki górskie niosą również złoty piasek i kto wie, czy nie dlatego właśnie krainę tę nazywano z biegiem wieków Murystanem, „k r a j n a ś w i a t ł a”. L. H.



W dokach portu londyńskiego wybuchł w tych dniach olbrzymi pożar, który doszczętnie strawił wielką fabrykę juty. 300 strażaków, kilkanaście sikawek motorowych po kilkunastu godzinnej pracy ratowniczej opanowało rozrukany żywioł.

## MURYSTAN - „KRAJNA ŚWIATŁA”

### Ekspedycja do źródeł „tajemnicy życia”

Do Berlina dotarły w tych dniach pierwsze wiadomości o pracy, podjętej przez niemiecką ekspedycję naukową w głąb Afganistanu w poszukiwaniu p r a z r ó d e ł z b o ż a. Centralne władze w Kabulu udzieliły ekspedycji niemieckiej zezwolenia na podróż do prowincji „Murystanu”, zwanej również „Kafirystan”. Uzyskanie tego zezwolenia nie było łatwe i wymagało zarówno interwencji przedstawicielstw niemieckich w Indjach i w Afganistanie, jak i... protekcji. Po obu stro-

nach bowiem górskiego grzbietu Hindukusz mówi się wiele o „światlanej krainie”, o cudownych, tylko w bajce oglądanych dolinach, leżących na wschodnim stoku Hindukuszu, gdzie noga białego człowieka rzadko tylko dotykała urodzajnej gleby.

Ze strony ekspedycji niemieckiej złożone zostało na piśmie oświadczenie, że ekspedycja ma cele wyłącznie naukowe, botaniczne, że bada jedynie pochodzenie zboża. Nawiasem dodać należy, że ekspedycja doszła już w swych badaniach

**Domiołoj o bogactwach i umięty u bozi ubożystu**



Sobota  
**13**  
Lipiec  
1935

Dziś: Małgorzaty p.  
Jutro: Bonawentury  
Wschód słońca: g. 3 m. 30  
Zachód: g. 19 m. 53  
Długość dnia: g. 16 m. 23

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW**  
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Niedziela. — Godz. 6 za różę Franciszkę Sewową.  
Zuzannę Orłowską.  
7.15 msza św.  
8 do Op. Piek. za roczne dziesięć Nowak.  
9 do Serca Pana Jezusa jako podziękowanie.  
10.30 msza św.  
12 do Op. Bosk. za rodzinę Kompała i Prandzłoch.  
14.30 Polskie niezpory.  
16 Niemieckie niezpory.

## Egzaminy konkursowe na politechnikę warszawską

W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na wszystkie Wydziały Politechniki Warszawskiej odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się odbędą w czasie od 23 do 27 września br. Podania o przyjęcie należy składać w Sekretariacie Politechniki w czasie od 2 do 7 września br. włącznie.  
Aby umożliwić nowowstępującym gruntownie przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny Kurs Przygotowawczy, którego program obejmuje całkowicie zakres wymagań, stawianych przy egzaminie konkursowym na poszczególne Wydziały Politechniki Warszawskiej. Kurs rozpocznie się 16 sierpnia i trwać będzie do 21 września br. Zapisy i szczegółowe informacje (zamejsowym listownie) w Kancelarii Kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-93.

## Prągrzymka do Lourdes

Stow. Polsko - Francuskie w Warszawie organizuje w dniach od 5 do 24 sierpnia pielgrzymkę do Lourdes na wielkie uroczystości Wniebowzięcia N. M. Panny. Program przewiduje również pobyt w Wenecji, Nicei, Paryżu i Brukseli. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Stowarzyszenia w Warszawie, ul. Bracka 18.

## Złot K. S. M. w Bieruniu Starym

W niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Bieruniu Starym wielki zlot KSMM. Program zlotu jest następujący: godz. 9-ta rano zbiórka wszystkich organizacji w sali p. Kocurkowej, godz. 10-ta: powitanie i uroczyste nabożeństwo, godz. 12-ta: bieg na przelaj o nagrody, godz. 13-ta: przerwa obiadowa, godz. 15-ta: zawody sportowe na boisku oraz godz. 18,30: akademia na sali.

## Raid automobilowy

Dnia 1 września br. organizuje Śląski Automobilklub wielki raid śląski, którego trasa obejmie teren przemysłowy Górnego Śląska oraz najpiękniejsze okolice Beskidów Śląskich. Trasa rajdu, wynosząca około 350 km. prowadzić będzie z Katowic przez Rybnik — granica — Pawłowice, Cieszyn, Wisła, Kubalonka i spowrotem przez Równice, Bielsko, Pszczyna, Mikołów, Nowy Bieruń, Siemianowice, Brzeziny, Chorzów, Katowice. Raid wzbudza wielkie zainteresowanie wśród automobilistów.

## Wielka obława policyjna

W czwartek przeprowadziła policja w Katowicach wielką obławę na placu Miarki. W wyniku obławy przytrzymało kilkudziesięciu podejrzanych osobników. W pewnej chwili plac Miarki obstawiony został kordonem policji, przyczem równocześnie kilkunastu wywiadówców legitymowało podejrzane osoby. Ogółem odstawiono do komisariatu 116 podejrzanych, pomiędzy którymi znajduje się cały szereg osób, oddawna poszukiwanych za najrozmaitsze przestępstwa.

## Falshywe oskarżenie

Policja w Wielkich Hajdukach przytrzymała obywatelkę niemiecką, Marię Mastalerzównę, zam. stale w Bytomiu, która fałszywie oskarżyła jednego z posterunkowych policji z komisariatu policji w Wielkich Hajdukach. M. twierdziła mianowicie swego czasu, że przebywający w poczekalni dworca w Wielkich Hajdukach policjant miał skraść jej torbę, zawierającą 40 mrk. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia wykazały jednak, że doniesienie to nie polegało na prawdzie, wobec czego Mastalerzównę przytrzymał. W piątek odstawiono ją do sądziego śledczego, który zarządził osadzenie M. w więzieniu.

## Z sali sądowej

# Pomysłowa żona przemytnika

## Ubezpieczyła go na życie i bezprawnie pobrała premję

Przed sądem ławniczym w Zabrze opowiadała w czwartek niejaką Julja Sikorowa z Zabrze, oskarżona o sfalszowanie dokumentu oraz oszustwo ubezpieczeniowe.

Sikorowa mianowicie, wyszedłszy zamąż za znanego przemytnika, zamieszkałego na terenie województwa śląskiego, ubezpieczyła go w niemieckim T-wie

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gongkiej Franciska-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Polecana przez lekarzy.

Ubezp. na wypadek śmierci na kwotę 2.000 marek i po pewnym czasie zawiadomiła Towarzystwo, że mąż jej zmarł.

Na podstawie sfalszowanego dokumentu śmierci Sikorowa starała się w Towarzystwie o uzyskanie premji ubezpieczeniowej, sprawa jednak wydała się dopiero po wypłaceniu premji i Sikorowa stanęła przed sądem, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia, 3.000 marek grzywny oraz 1.500 marek odszkodowania ze względu na to, że Sikorowa odebrała premję przemytnika do Polski i wręczyła mężowi.

## Powstańcy śląscy między sobą

### Interesujący proces w Chorzowie

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie toczyła się ciekawa rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł członek zarządu Związku Powstańców Śląskich w Chorzowie, Józef Ferda, oskarżony o zniesławienie innego członka zarządu. W dniu 17 marca br. odbywało się zebranie członków Zw. Powstańców Śl., przy czym w toku obrad zabrał głos osk. Ferda, oświadczając, że w miejscowej grupie znajdują się członkowie, którzy pozatem należą do „Volksbundu”, przyczem wskazał na znajdującego się na zebra-

niu członka zarządu, Romana Czekalę z Chorzowa.

Czekala czując się tem dotkniętym, zaskarżył Ferdę do sądu. Na rozprawie osk. Ferda nie przyznał się do winy, twierdząc, iż może każdej chwili udowodnić, że to oskarżyciel prywatny należał do organizacji niemieckiej. Ponieważ zaszła potrzeba przesłuchania dalszych świadków, sąd rozprawę odroczył. Ze względu na osoby, jakie występują w tym procesie, sprawa budzi wielkie zainteresowanie.

## Szofer skazany na 3 lata więzienia

### za przejechanie człowieka na śmierć

W czwartek przed sądem ławniczym w Prudniku, na Śląsku niemieckim, odpowiadał szofer, Paweł Hahn z Głogówka, oskarżony o lekkomyślne spowodowanie wypadku samochodowego i przejechanie na śmierć robotnika, Maksymiljana Schneidera z Prudnika. Szofer, który krytycznego dnia był pijany, po wypadku odjechał samochodem do Głogówka, nie troszcząc się o ofiarę katastrofy

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał szofera na trzy lata i miesiąc więzienia. Ponadto sąd skazał niejakiego Gebühna na trzy miesiące więzienia za wprowadzenie władz w błąd. Mianowicie G., przesłuchany w tej sprawie na policji, zeznał, że szofer Hahn nie spowodował wypadku i, że był wtenczas trzeźwy.

## Wyrafinowany oszust Kowalczyk

### skazany na 2 lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się w piątek rozprawa karna, przeciwnie wyrafinowanemu oszustowi, Leonowi Kowalczykowi, pochodzącemu z Chropaczowa, w pow. świętochłowickim, a obecnie przebywającemu w więzieniu.

Według aktu oskarżenia Kowalczyk pojawił się na terenie Katowic i okolicy, gdzie odwiedzał wybitnych obywateli, przedstawiając się jako „delegat Związku Powstańców Śląskich”, lub innych organizacji i prosił o złożenie datku na cele tych organizacji. Kowalczyk posuwał się nawet do tego stopnia, że zwracał się do bardzo poważnych osobistości, m. in. przybył on do Prezydenta Komisji

Mieszanej, Calondera, wyludzając od niego poważniejszą sumę. Również i sekretarz prezydenta padł ofiarą wyrafinowanego oszusta.

W toku dochodzeń stwierdzono, że Kowalczyk zdołał poszkodować ogółem 39 osób i to na poważniejsze sumy.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, iż przestępstwa dopuścił się z nędzy. Sąd przesłuchał następnie cały szereg świadków, spośród poszkodowanych, którzy silnie obciążyli Kowalczyka. Po naradzie sąd skazał Kowalczyka na 2 lata więzienia. Po rozprawie Kowalczyk odstawiony został natychmiast do więzienia.

## Jeszcze jeden miesiąc więzienia

### za obrazę Hitlera

Dnia 30 stycznia br. na łamach „Polonii” ukazał się artykuł wstępny, zatytułowany „Carin Goering” — Mroki psychologii hitlerowskiej”, traktujący o metodach wpajania w młodzież niemiecką ducha hitlerowskiego przy pomocy książek, wydawanych młodzieży szkolnej w Niemczech. W artykule tym wspominaliśmy również o wypadkach rozstrzelania przeciwników hitleryzmu. Pewne ustępy tegoż artykułu nie spodobały się tut. władzy i sędzia Sądu Grodzkiego, p. Przybysławski, zarządził konfiskatę wspomnianego artykułu, dopatrując się w nim znamion przestępstwa, a mianowicie zniewagi kanclerza Rzeszy, Hitlera.

W dniu 12 bm. sprawa ta oparła się o Sąd Okręgowy w Katowicach, przed którym pociągnięty został red. odp. „Polonii”, p. Pustelnik do odpowiedzialności. Na wniosek oskarżonego sąd przeczytał skonfiskowany ustęp artykułu, który brzmi następująco:

„Te frazesy, które mają pozory świętej naiwności, lecz nie są przez to mniej

klamliwe, są częścią tej samej ideologii, która pozwala Hitlerowi kazać zabijać bez sądu setki, którzy mu się nie podobali i która pozwala Goeringowi na „rozszerzenie swojej myśli” przez posłanie na rozstrzelanie kilku tuzinów przeciwników więcej”.

Oskarżony p. Pustelnik do winy nie poczuwał się, twierdząc, że podane w skonfiskowanym ustępie szczegóły, są powszechnie znane i polegają na prawdzie. Wskazał pozatem na okoliczność, że po myśli par. 2 art. 255 k. k. nie ma przestępstwa, o ile zarzut jest prawdziwy, co w danym wypadku zachodzi. Wkońcu p. Pustelnik podniósł, iż wiadomości prawdziwe wolno mu ogłaszać, tem więcej, że działał w obronie interesu publicznego.

Sąd nie przychylił się jednak do wywodów oskarżonego i skazał go na jeden miesiąc aresztu bez zawieszenia, oraz na ponoszenie kosztów sądowych, jak również zatwierdził konfiskatę wyżej wymienionego artykułu. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku, p. Pustelnik zgłosił

apelację. Przewodniczył rozprawie sędzia S. O., dr. Janicki.

Jest to już trzeci wypadek skazania redaktora odp. „Polonii” za obrazę kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera.

Wyroków nie wolno krytykować i dlatego też wstrzymujemy się od komentarzy. Od tych wyroków wniesiona została jednak apelacja i niewątpliwie sprawy te znajdują się przed Sądem Najwyższym, który rozstrzygnie o zaistnieniu karygodności. (h)

## Krwawa zabawa

W listopadzie ub. roku odbywała się w Ruptawie, pow. Rybnik, zabawa weselna, podczas której zraniono nożem i sztachtami niejakiego Ryszarda Gębalskiego. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono jako sprawców napadu Romana C., Jana N. i Pawła F., którzy zasiedli w ub. czwartek na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Rybniku. Po wysłuchaniu zeznań szeregu świadków, sąd ogłosił wyrok, mocą którego C. i F. skazani zostali po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. N. natomiast został zwolniony od winy i kary spowodu braku dowodów. (r)

## Odmłodził konia o 5 lat

Zamieszkały w Gieraltowicach, w pow. rybnickim, handlarz koni, Stefan M., zamierzał w sierpniu ub. roku sprzedać konia. Dla osiągnięcia większej ceny przepisał M. w książeczce ewidencyjnej konia datę 1920 roku na 1925 rok. W związku z tem M. zasiadł w ub. czwartek na ławie oskarżonych przed Sądem Karnym w Rybniku. Oskarżony do winy się nie poczuwał i kategorycznie przeczył, jakoby był się dopuścił sfalszowania dokumentu. M. obciążył jednak poprzedni właściciel konia, niejakiego Wilhelm Klose, który stwierdził, że w książeczce figurowała data z 1920 roku. Sąd po naradzie skazał handlarza na 6 miesięcy więzienia. (r)

## Ostrożnie z bronią!

W dniu 23 czerwca ub. roku bawili się naładowaną fuzją dwaj przyjaciele, Alojzy Zajac i Alfred Szkatuła z Popielowa. W pewnej chwili Szkatuła odbierając broń, spowodował wystrzał i padł na miejscu trupem. Zajac odbywający obecnie służbę wojskową, zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych przed sądem w Rybniku, oskarżony o spowodowanie śmierci Szkatuły. Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy skazał Zajac na 8 miesięcy więzienia, zawieszając warunkowo wykonanie kary na 3 lata. (r)

## Junacy przed sądem

Jak już donosiliśmy, w ostatnim czasie zauważono masową ucieczkę młodzieży z Ochotniczych Drużyn Robotniczych, co szczególnie można było zauważyć w drużynach na terenie pow. Pszczyńskiego. Powodem tych ucieczek mają być rzekomo nieodpowiednie warunki, w jakich znajdują się junacy w drużynach.

Echem tych licznych ucieczek są uczne rozprawy karne, toczące się przed sądami. Podobna rozprawa odbyła się przed Sądem Grodzkim w Pszczynie, gdzie na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu młodzieńców, którzy przebywali w Ochotniczej Drużynie Robotniczej w Łące, w pow. pszczyńskim. Byli oni oskarżeni o kradzież różnych przedmiotów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał oskarżonych na kary pieniężne lub aresztu.



# 4-letniego towarzysza zabawy wzięli do stawu, w którym utonął

W Groszowicach, w pow. opolskim, zabawiła się w czwartek popołudniu gromada dzieci nad brzegiem stawu miejscowego. Podczas zabawy jeden z uczestników jej wciął przy pomocy innych rówieśników za żartów 4-letniego towarzysza zabawy, Witollę, do wody, poczem wszystkie dzieci zbiegły. Dziecko wobec braku jakiegokolwiek pomocy natychmiast poszło na dno i utonął.

Ponieważ dzieci nie zawiadomiły o tem

## Kronika Śląska

— DO SPALY. W dniu 12 bm. o godz. 18 wyjechała do Spaly na jubileuszowy zlot Harcerstwa Polskiego wycieczka reprezentantów zarządu oddziału śląskiego w liczbie 40 osób. W wycieczce tej biorą udział prezesi Kół Przyjaciół Harcerstwa na Śląsku w osobach przedstawicieli urzędów państwowych, przemysłu, świata lekarskiego, nauczycielstwa itp.

— DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH z ramienia Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice, w niedzielę, dnia 14 bm. pełnią: dr. Barański, Katowice, ul. Wojewódzka 28 i dr. Boniarczyk, Katowice, ul. Kościuszki 23.

— KOLONJE LECZNICZE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. W środę, dnia 17 bm. wysłała Polski Czerwony Krzyż na Śląsk 130 dzieci do kolonji leczniczej w Rabce-Zdroju. Dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia, zbierają się w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża, przy ul. Andrzeja nr. 9 o godz. 10 przedpołudniem.

— ZEBRANIE CZELADNIKÓW POLSKICH odbędzie się w Katowicach w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10 w gmachu Lży Rzemieślniczej, przy Placu Wolności 12.

— ŚMIERĆ CYGANA. Dnia 10 bm. wieczorem w obozie cygańskim w lesie Szadoka w Ligocie, zmarł nagle cygan Jan Siwak, żonaty, z zawodu muzyk. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach do dyspozycji władz sądowych.

— DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE dla członków Kasy Chorych w dniu 14 bm. pełnić będą: dr. Hadamk, Chorzów I, ulica Wolności 47 i dr. Lex, Chorzów III, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od soboty, dn. 13 bm. godz. 12, do poniedziałku, dnia 15 bm. godz. 8 rano.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dnia 11 bm. popołudniu w czasie zrywania kwiatu lipowego na cmentarzu w Michałkowicach, spadł z drzewa 11-letni Jerzy Winkler z Michałkowic, ul. Stawowa 6 i doznał wstrząsu mózgu. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach.

— Z URLOPU NA URLOP. Zarząd Państwowej Fabryki Zw. Azat. w Chorzowie, wezwął ponownie do pracy 400 robotników, którzy przebywali na 3-miesięcznym urlopie turnusowym. Z drugiej strony donoszą nam, iż wskutek nagromadzenia większych zapasów, unieruchomiony został jeden piec, wobec czego wysłano 50 robotników na urlop turnusowy.

— WYPADKI PODCZAS PRACY. — W czwartek podczas załadowywania wielkiego bloku żelaznego w hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu pokaleczony został w nogę Piotr Rychlik. Rannego odstawiono do lecznicy. Również na terenie Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach, w czasie pracy ranny został 21-letni Karol Mazotka, którego odstawiono do zakładu św. Józefa w Mikołowie.

— NIE MA DOWODÓW. Jak już donosiliśmy, jednej z ostatnich nocy nieznanymi osobami zniszczyli częściowo pomnik Powstańców w Kostuchnie, w pow. pszczyńskim. Jako podejrzanych o ten czyn policja przytrzymała niejakich: Szeliga, Glimosa i Tworuzkę z Kostuchny, których dnia następnego odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Mikołowie. Sędzia śledczy po przesłuchaniu zwolnił wszystkich trzech, albowiem nie można było im udowodnić tego czynu.

— WYPADŁA Z AUTOBUSU. W czwartek o godz. 7,30 wydarzył się w Brzezimach Śl. nieszczęśliwy wypadek. Ul. Warszawską przejeżdżał autobus, z którego w pewnej chwili wypadła jakaś pasażerka. Jak stwierdzono, była to niejaką Jadwigą Strzickową z Piotrowic, w pow. pszczyńskim, która upadając na jezdnię, odniosła poważne okaleczenia.

— FALSZYWE 2-ZŁOTÓWKI. Do komisariatu policji w Rybniku w ubiegły czwartek doprowadzono kowalajera Dawida Mora z Będzina, który w restauracji dworcowej w Rybniku usiłował puścić w obieg 2-złotowy fałszyk. Mor twierdzi, że wspomnianą monetę otrzymał od nieznanego bliżej klienta, nie wiedząc, że jest fałszywa. Mora po przesłuchaniu wypuszczono na wolność. (r)

— DYŻUR APTEK W LUBLIŃCU. W niedzielę, dnia 14 bież. m. pełnić będzie dyżur „Nowa Apteka” na Rynku. Dyżur nocny w czasie od 13 do 19 bm. włącznie pełni „Apteka pod Orłem”, przy ul. Lompy. (pz)

starszych, wypadku tego nie zauważono odrazu. Toteż dopiero po pewnym czasie dowiedziano się o tem i wszczęto w sta-

wie poszukiwania. Zaalarmowana kolumna sanitarna z Opola wyłowiła zwłoki dopiero po pewnym czasie.

## Młodzież polska z Śląska Opolskiego

w Katowicach w drodze do Warszawy

W dniu 12 bm. w godzinach południowych pociągami z Bytomią, Zabrzem, Raciborzem i Opola przybyły do Katowic grupy delegatów Związku Młodzieży Polskiej ze Śląska Opolskiego w liczbie około 840 osób. Na dworcu powitali młodzież imieniem miasta prezydent miasta dr. Kocur oraz imieniem rady miejskiej prezes Piechulek.

Wysiadająca z pociągu młodzież powi-

tała ustawiona na dworcu orkiestra policyjna hymnem państwowym. Na peronie przygotowano dla młodzieży śniadanie. O godz. 13.54 cała wycieczka odjechała pociągami zbiorowym do Warszawy na zlot młodzieży polskiej z zagranicy. Wycieczkę prowadzi z ramienia Związku Młodzieży Polskiej w Niemczech p. Tabernacki.

## Krwawa bójka na tle nieporozumień rodzinnych

Między Antonim Duszkim, zamieszkałym na Kazimierzu a Leopoldem Jagiellą, jego krewnym, zamieszkałym na kolonji „Feliński”, istniał od dłuższego czasu zatarg na tle podziału majątku.

W ub. czwartek obaj antagoniści spotkali się przypadkowo w Porąbce i wówczas wynikła między nimi sprzeczka.

Wkrótce sprzeczka zamieniła się w bójkę, podczas której Jagiello wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim kilka ran Duszkowi.

Pokłutego nożem Duszka przewieziono w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jagiello został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych

## Przytrzymanie zbiega z zagranicy

W dniu 10 bm. przytrzymano w Jastrzębiu Zdroju niejakiego Ernesta Ligockiego z Skrzeczonia, pow. Frysztat (Czechosłowacja), który nielegalnie przekroczył granicę państwową do Polski w okolicy Ustronia. L. nie posiadał żadnych dokumentów i twierdzi, że jest absolwentem Seminarjum Nauczycielskiego w Ostrowie. Odstawiono go do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu.

## Nieszczęśliwy wypadek w maglu

Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w maglu elektrycznym, przy ulicy Kałiskiej nr. 23 w Sosnowcu.

Mianowicie 43-letnia Helena Nazumek (Barbary 6), wskutek własnej nieuwagi została uderzona korabą.

Uderzenie było tak silne, że Nazumkówna doznała złamania prawej ręki. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala miejskiego.

## Cofnięcie redukcji w fabryce „B-ci Potok”

Fabryka B-ci Potok w Będzinie postanowiła zwolnić ostatnio z pracy pewną liczbę robotników oraz wysłać na urlopy turnusowe.

Robotnicy zwrócili się w tej sprawie o interwencję do inspektora pracy, wskutek czego odbyła się wczoraj konferencja.

Po omówieniu sprawy przedstawiciele fabryki zobowiązali się cofnąć redukcję, a jedynie wysłać robotników na dwumiesięczne urlopy turnusowe.

## Węgiel z biedaszybów

Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie, na mocy którego kupujący węgiel, wydobyty z biedaszybów, traktowani będą na równi z paserami.

Wczoraj Sąd Okręgowy po raz pierwszy wzorował się na orzeczeniu Sądu Najwyższego i skazał na grzywnę Bolesława Dybowskiego z Grodzca i Ernesta Janusa z Piekara, za kupno tego rodzaju węgla.

## Konferencja

### w sprawie „Strzemieszyc”

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w zakładach przemysłowych „Strzemieszyc”. Na konferencji podpisano umowę na czas nieograniczony z 2 tygodniowem

wymówieniem. Między innymi umowa przewidywała podwyżkę zarobków robotniczych od 10—15 procent.

## Życie organizacyjne

• Z RUCHU KAT. TOW. POLEK.

Maciejkowice: zebranie 14 bm. o godz. 17 w p. Szkoła.

• STOW. B. URZĘDNIKÓW POLICJI GÓRN. ŚL. SKA.

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu p. Popółka przy ulicy Mikołowskiej w Katowicach zebranie Kola. Ogólny Zjazd odbędzie się dnia 14 b. m.

## Teatr, Estrada i Ekran

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Aigo” (Człowiek dwóch światów). Casino: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku”. Colosseum: Filip i Flap w filmie „Zona z ogłoszenia”. Rialto: „Rumba”. Union: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Deblina: „Ty moje marzenie” i „Bez honoru”.

SIEMIANOWICE. Kameralne: „Sobowótór królewski”. MYSŁOWICE. Odeon: „Złamana serce” i „W 30 minut dookoła świata”. Helios: „Kuszenie szatana” i „Dziewczę z krainy burz”.

CHORZÓW I. Apollo: „Teraz i zawsze” i „Pozwól się kochać”. Colosseum: „Wszyscy ludzie są wrogami”. „42-ga Ulica” i „Dla Ciebie śpiewam”.

RUDA. Apollo: „Jaka mnie przagniesz” oraz „Filip i Flap wrogowie malleństwa”.

MIKOŁÓW. Adria: „1000 i druga noc” i „Figle żołnierzy”.

CHORZÓW. Metropolia: Z powodu renowacji zamknięte.

TARN. GÓRY. Nowości: „Czarny kot” i „Zemsta Indian” od 12 do 15 bm

LUBLINIEC. Apollo: „Viva Villa”.

RYBNIK. Pałac: „Noc na Transatlantyku” i „Tygodnik”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dołna twórczość”.

KNURÓW. Składe: „Pat i Patachon jako jazzbandziści” i „Nadja”.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziewczę z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska moc” i „Don Kibot”.

SZARLEJ. Apollo: „Sprytna dziewczyna” i „Dzieje Erzechu”.

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek” i „W alewoli dzungli”.

## Kronika Zagłębiowska

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PASAŻERA „NA GAPE”. Do pędzącego pociągu towarowego w okolicy stacji kolejowej Myszków, usiłował wskoczyć 22-letni Henryk Ciamciara, zam. w Rakowie pod Częstochową. Skok do pociągu był jednak tak niefortunny, że C. dostał się pod koła pociągu. Po kilku godzinach znaleziono go nieprzytomnego na torze kolejowym z odciętą prawą nogą poniżej kolana. Ofiarę własnej nieostrożności odstawiono do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu.

— BEZROBOTNI Z ZAWIERCIA OTRZYMAŁI ZAPOMOGI ŻYWNOŚCIOWE. 11 bm. Miejski Komitet Funduszu Pracy w Zawierciu wydał zapomogi żywnościowe bezrobotnym, za miesiąc czerwiec br. Należy podkreślić duże zadowolenie bezrobotnych z otrzymanej maki żytniej, której dostarczył jeden z kupców chrześcijańskich z Zawiercia.

— PRZYJĘCIE NA ROBOTY MIEJSKIE W ZAWIERCIU. Ekspozytura Wojew. Biura Funduszu Pracy w Zawierciu, zam. pośredniczyła do pracy 50 robotników na roboty miejskie. Obecnie zatrudnia się 1490 robotników na robotach, finansowanych przez Fundusz Pracy.

— Z WALNEGO ZEBRANIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W OGRODZIENCU. Pod przewodnictwem p. Antoniego Biedaka, odbyło się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Ogrodzieńcu. Po złożeniu sprawozdań, postanowiono zorganizować przy straży oddział „samarytanek”, składający się z 16 osób. Wybrano nowy zarząd: prezes Stanisław Lipka ponownie, komendant Fr. Biedak, zast. Edward Lipczyński, sekretarz Wiktor Pińkowski, skarbnik Wincenty Piarzowski, gospodarz Wł. Gajda i inni.

— WYJAŚNIENIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU. W dniu 27 ub. m. umieszciliśmy notatkę o tragicznej śmierci Teofila Znajkiwicza, robotnika w stalowni Wozniaków w Sosnowcu, zaopatrzoną w komentarz, stwierdzający niedbalstwo Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przez przysłanie pomocy lekarskiej dopiero po upływie trzech kwadransów po wypadku. W związku z tem Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu, wyjaśnia, że Pogotowie lek. U. S. otrzymało wiadomość o godz. 8 min. 20, a lekarz dyżurny dr. Tuora przybył na miejsce wypadku o godz. 8.40, czyli w 20 minut. Poza tem U. S. wyjaśnia, że nie ma ustawowego obowiązku organizowania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach na terenie warsztatu pracy.

— W SOSNOWCU UTWORZONA BĘDZIE MIEJSKA KASA KOMUNALNA. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej Sosnowca. Powzięto uchwałę otwarcia Miejskiej Kasy Komunalnej m. Sosnowca, oraz wstawienia do budżetu kwoty 60 tys. zł., przeznaczony na kapitał zakładowy Kasy.

— USTALENIE TOŻSAMOŚCI OSOBY WISIELCA. Jak doniesiliśmy przed paru dniami, w lesie koło kolonji „Niepschlo” w Łągach znaleziono zwłoki nieznanego wisiela. Jak się obecnie okazało, samobójcą był 63-letni Jan Kukulka, mieszkaniec Będzina, zredukowany robotnik kopalni „Czeladź”. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków utrzymania.

## Kronika Olkuska

— PO URLOPIE. St. instruktor pożarn. pow. olkuskiego, p. N. Kalkowski po powrocie z kursu pożarniczego w Łodzi, objął z dniem wczorajszym urządzenie.

— DRUŻYNA RATOWNICZA P. C. K. W WOLBROMIU. W dn. 11 bm. wieczorem został zakończony w Wolbromiu kurs ochotniczej drużyny ratowniczej P. C. K. w obecności delegata okr. zarządu P. C. K. p. Nagórka z Krakowa. Kurs w Wolbromiu prowadzili: pp. dr. Ocepa, dr. Szczuchura, dr. Ajszstadt — wszyscy z Wolbromia, oraz instruktor P. C. K. p. Juszczyk z Olkusza. Po egzaminie i ćwiczeniach praktycznych, zostały rozdane kursistom zaświadczenia.

— KRADZIEŻ PRZEZ OKNO. Do mieszkania Ludwika Gołda w Gołaczewach (Olkuskie), przy pomocy wyjścia okna dostali się nieznaną sprawcy, którzy skradli 32 zł. gotówką i parę butów.

## Pamiętaj o bezrobotnych

# Sensacyjne wyniki inspekcji w fabryce Braci Szajn w Sławkowie

Onegdaj odbyła się szczegółowa komisyjna inspekcja na skutek polecenia ministerstwa Opieki Społecznej w Zakładach Metalowych Braci Szajn w Sławkowie pod przewodn. w zastępstwie inż. pracy 23/25 obwodu w Sosnowcu inż. mgr. Zwolińskiego, oraz komisji pow. atowej w Olkuszu, doktora Kicińskiego, celem skontrolowania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w tych zakładach, oraz stosunków zarządu fabryki do robotników. W szczególności była zwrócona baczna uwaga na zorganizowanie nadzoru i periodycznych badań robotników w oddziałach, szkodliwych dla ich zdrowia.

Komisja ustaliła cały szereg uchybień ze strony zarządu fabryki, oraz lekceważenie po-

przednich zarządzeń inspekcji pracy. Niewątpliwie zarząd zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przekroczenie. Zarobki robotników naogół są śmiesznie niskie, a w niektórych działach dochodzą do 40—50 groszy dziennie, dla robotników młodszych. Akordowe prace są mało wystarczające.

Szczegółowość przeprowadzonych badań, ścisłość kontroli i sposób podejścia do niej, oraz wydane zarządzenia zrobiły niesamowite wrażenie wśród 680 zatrudnionych tam robotników.

Zarząd został zmuszony znacznie podnieść zarobki dniówkowe. Wydano również zarządzenie, aby dyrekcja przedstawiła cennik plac akordowych, celem zatwierdzenia go,

Warunki sanitarne pracy w zakładach B-ci Szajn są opłakane i grożą bezpieczeństwu i życiu robotników. Niema minimalnych urządzeń sanitarnych, np. jeden mały ustęp na 680 ludzi. Robotnicy, co do wynagrodzenia byli cały szereg lat nieludzką wyzyskiwani przez zarząd, otrzymując dziennie po 60—80 gr. Fachowcy, długoletni robotnicy (6—8—10 lat pracy) otrzymują 3 zł. dziennie i to kiedy pracują akordowo.

Szczegółowe sprawozdanie powyższej inspekcji przesłane zostanie do ministerstwa Opieki Społecznej. Również starostwo olkuskie zainteresowało się warunkami i porządkami panującymi w tych zakładach.





Od lewej u góry: wspólna fotografia, dokonana z okazji otwarcia I Kursu Bokserskiego Policynego K. S. W środku p. rezes Pol. K. S. Insp. Jeziorski Józef. Sekcja Bokserska P. K. S. W środku od lewej strony: Fragment zajęć kursu: kursieści w marszu na wolnym powietrzu. Reprezentacyjna drużyna Pol. K. S. Fragment ćwiczeń wolnych czyli gimnastyka metodyczna kursistów. U dołu od lewej: Kursieści podczas grupowej zaprawy bokserskiej. Kierownik Sekcji Bokserskiej Pol. K. S. p. Komisarz Józef Maślanka. Pokaz walki sparingowej.

## Burzliwe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej w Będzinie odbyło się w nadzwyczaj naprężonej atmosferze. Chwilami posiedzenie przypominało jarmark w naszym miasteczku, lub też wiec małokulturowych przeciwników.

Po rozpoczęciu posiedzenia, prezydent Izydorczyk udzielił odpowiedzi i wyjaśnił na interpelacje, złożone na posiedzeniach.

Po rozpoczęciu właściwych obrad, radny Wacławik postawił wniosek o zdjęcie z porządku obrad preliminarza budżetowego, motywując to nieformalnym opracowaniem zmian, o jakich zawiadomiono radnych. Wniosek ten w głosowaniu upadł.

Skolei przystąpiono do uchwalenia nowego regulaminu obrad Rady Miejskiej i komisji. Regulamin ten przyjęto w redakcji, opracowanej przez Związek miast polskich.

Przyjęcie regulaminu wywołało ostre przemówienie ławnika Laskowskiego z P.P.S. Następnie przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1935-36.

W krótkim przemówieniu prezydent Izydorczyk przedstawił budżet miasta, którego wydatki i dochody wynoszą 1.998.898 zł.

Miasto posiada poza tym kilka zakładów i przedsiębiorstw wydzielonych, których preliminarze przedstawiają się następująco: Sierocznica w Sławkowie: wydatki 22.490 zł., dochody 5.290 zł., różnica dopłacania jest z budżetu administracyjnego; przytułek dla starców w Okradzionowie: wydatki 20.420 zł., wpływy 6.860 zł., dopłata z budżetu wynosi 13.560 zł.; zakład dla umysłowo-chorych w Będzinie, którego koszt wynosi 2.800 zł.

Budżet miejskiego zakładu elektrycznego wynosi w dochodach 744.356 zł., w wydatkach 572.378 zł.; miejski zakład wodociąkowy przewiduje dochody w kwocie 273.200 zł., wydatki zaś w kwocie 294.025 zł., deficyt ma pokryć miasto, budżet rzemioł i targowicy przewidywane w dochodach 77.383 zł., w wydatkach 41.349 zł.

Po odczytaniu wszystkich pozycji budżet zatwierdzono na wniosek Błażejewicza głosami B. B. i żydami.

Po uchwaleniu budżetu p. Wacławik wygłosił ostre przemówienie pod adresem B. B., na które nikt jednakże nie odpowiedział.

Skolei uchwalono ryczałtowy dodatek miesięczny dla prezydenta w wysokości 150 zł., a dla wiceprezydenta 75 zł. Poza tem upoważniono zarząd miejski do wystawiania krótkoterminowych weksli do sumy 60 tys. zł.; do żyrowania weksli

mięskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego do 15 tys. zł.

Pod koniec postanowiono przystąpić do wojewódzkiego związku międzykont w charakterze członka z udziałem 5.500 zł.

Po wyczerpaniu porządku obrad rozpoczęło się składanie interpelacji. Dłuższą dyskusję wywołała interpelacja w sprawie nabywania przez miejski zakład elektrycz-

ny materiałów, sprzętu pochodzenia niemieckiego, pomimo, że w Polsce wyrabiane są również podobne artykuły.

Charakterystyczną była interpelacja radnych P. P. S., którzy domagali się powołania specjalnej komisji rewizyjnej dla zbadania gospodarki komisyjnego zarządu miasta.

## Konferencja w sprawie robotników „Redenu”

Wszyscy będą przyjęci do pracy

Wszyscy będą przyjęci do pracy.

W ub. piątek odbyła się w Sosnowcu pod przewodnictwem starosty Boxy druga konferencja w sprawie zatrudnienia pozostałych robotników kopalni „Reden”.

W konferencji oprócz osób, które brały udział we wczorajszej konferencji, był obecny również b. dyrektor funduszu pracy poseł Małdeyski. Na konferencji tej przedstawiciele gwardii hrabia „Renard” oświadczyli, że pozostali robotnicy w liczbie około 250, zostaną przyjęci do pracy po zastosowaniu na kopalni „Ke-

den” urlopów turnusowych, pozatem zobowiązali się, że z chwilą uruchomienia kopalni „Reden” wszyscy robotnicy wrócą stopniowo do pracy.

Po zakończeniu konferencji przedstawiciele ministerstwa Opieki Społecznej pp. Biesiekierski i Szumowski odjechali do Warszawy. Na kopalni „Reden” w dalszej akcji gaszenia pożaru, nie zaszło nic nowego. W dalszym ciągu prowadzone są próby badania wnętrza ziemi, przy czem wykazują one, że pożar zmniejsza się stopniowo.

## Stan gospodarczy okręgu krakowskiego

### Poprawa w przemyśle - pogorszenie w handlu

Ukazało się obszernie sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie o stanie gospodarczym okręgu Izby oraz jej działalności w r. 1934. Sprawozdanie stwierdza, że położenie przemysłu i handlu w okręgu krakowskim było poważne i nie przedstawiało się pomyślnie. Pewną stabilizację, a nawet lekką poprawę zauważono w niektórych działach przemysłu, natomiast w innych grupach przemysłowych, zwłaszcza zaś w handlu, nastąpiło dalsze zaostrzenie niepomyślnego stanu. Ogólnie można scharakteryzować położenie, jako stabilizujące się w przemyśle i rozpoczynające drogę zwykłą ku poprawie, w handlu zaś dno koniunktury nie zostało jeszcze osiągnięte i spadek postępuje w dalszym ciągu. Ustabilizowanie się położenia przemysłu z pewnością nawet objawami pomyślniejszemi spowodowane było ożywieniem ruchu budowlanego drog i mieszkań. Dalszą przyczyną poprawy w przemyśle był rozwój wytwórczości krajowej i przeciwstawianie się jej niepotrzebnemu przywozowi towarów obcych. Ożywienie nastąpiło najsilniej w hutnictwie żelaznym, duża zwyżka nastąpiła w produkcji gazów ziemnych, mniejsza poprawa zaznaczyła się w dziedzinie węgla, cementu i wapna, konserw rybnych, szeregu

działów chemicznych (farby, kosmetyki, mydło, guma, gazownie), dalej w dziedzinie obuwia chromowego, tkanin wełnianych, tartaków i fabryk mebli giętych, papierni, produkcji żeliwa oraz elektrotechnicznej. Nie nastąpiło polepszenie w tych działach wytwórczości, które w znacznym stopniu uzależnione są od zbytu zagranicą. Eksport mimo wysiłków ze strony czynników miarodajnych i eksporterów kurczył się, napotykał na coraz to nowe ograniczenia ze strony państw odbiorczych. Ponadto pogorszenie w przemyśle nastąpiło w działach masowej konsumpcji społeczeństwa, zwłaszcza zaś ludności wiejskiej. Tem się tłumaczy zła sytuacja młynów, wytwórni wódek i win, fabryk cukierniczych, przemysłu nawozów sztucznych, garbarń.

Zły stan dróg odbił się niepomyślnie na zbycie produktów destylacji ropy naftowej, szczególnie benzyny oraz w tych działach przemysłu, które związane są z ruchem turystyczno-uzdrowiskowo-etniczno-wycieczkowym. Niepomyślnie odbiły się na rozwoju wytwórczości krakowskiego okręgu tendencje centralistyczne, czego przykładem jest przemysł graficzny.

Na zasadniczo niepomyślnie położenie w handlu wpłynęło przede wszystkim zu-

## Paser przed sądem

Na kop. „Renard” w Sosnowcu zanotowano szereg wypadków kradzieży różnych narzędzi, w szczególności zaś drutu. Dochodzenie ustaliło, że sprawcami tych kradzieży byli zatrudnieni na kopalni robotnicy, którzy skradzione przedmioty zbywali u Ksyla Szwarzbarda, mieszkańca Sosnowca, ul. Pańska 15. Straty kopalni oblicza się na kilka tysięcy złotych.

Paser stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na sześć miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny.

## Za kradzież

Do magazynu fabryki bieli cynkowej Kazimierza Zajglera w Sosnowcu, ul. Pańska 17, zakradli się dwaj robotnicy tej fabryki, 20-letni Edmund Popiołek (Sosnowiec, ul. Pogotowia 2) oraz 21-letni Józef Michno, (Sosnowiec, Małachowskiego 32) i skradli większą ilość materiału.

Nieuczciwych robotników, którzy odpowiedzieli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, skazano po dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

## Śmierć sparaliżowanej w płomieniach

Jak się okazuje, podczas pożaru we wsi Chorzeń pod Zawierciem poniosła śmierć w jednym z domów 22-letnia Władysława Urbaniak, która od dłuższego czasu dotknięta była paraliżem nóg.

Nieszczęśliwa usiłowała wydostać się z płonącego domu, czołgając się na kolanach, jednakże nie udało się jej to i zginęła w płomieniach.

## Konika Cieszyńska

— WYSTAWA RZEMYSŁNICZO - PRZEMYSŁOWA. W medziale, 14 bm. nastąpi otwarcie II. Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie w lokalu szkoły powszechnej im. Konarskiego. Po ostatniej wystawie z r. 1932, która odniosła pełny sukces, należy się spodziewać licznej frekwencji zwiedzających. Zarząd wystawy urządza w biurach Zjednoczenia Gospodarczego Stanu Średniego przy ulicy Garniejskiej, gdzie udziela się szczególnych informacji o warunkach dodatkowych zgłoszeń i zarazem jaknajdalej idącej pomocy dla wystawców. Spodziewać się należy, że wszystkie warsztaty miejscowe i okoliczne będą reprezentowane, a także, że przemysł ludowy zajmie należne mu stanowisko.

— NA DOM KATOLICKI W CIESZYNI. Na fundusz budowy Domu Katolickiego w Cieszynie złożył komitet festynu czeladników piekarskich kwotę 10,00 zł.

— WIZYTACJA ŚLĄSKIEGO SZPITALA. Wicewojewoda dr. Sałomi w towarzystwie naczelnika Wydziału Zdrowia dr. Sęczyka, przeprowadził wizytację Śląskiego Szpitala w Cieszynie. W rezultacie komisji okazała się potrzeba daleko idącego remontu w poszczególnych budynkach, zmodernizowania sal operacyjnych oraz nadbudowy niektórych pawilonów, a zwłaszcza pawilonu gruźliczego.

— STACJA METEOROLOGICZNA W CIESZYNI. Celem umożliwienia publiczności korzystania z nowoczesnych urządzeń meteorologicznych, zarząd miasta Cieszyna urządził stację meteorologiczną a pod ratuszem kosztem 1.717 zł. Stacja ta umożliwi publiczności cieszyńskiej zapoznanie się o każdej porze z przepowiadaniem pogody.

— WIADOMOŚCI KOŚCIELNE. Ks. Józef Nowak, wikary w Niem. Lutyni, został przeniesiony do Frysztatu. Mianowani zostali wikarymi: ks. Rafał Jarosz w Gruszowie, ks. Franciszek Michalec w Niem. Lutyni, ks. Franciszek Nogol w Śl. Ostrawie.

bożenie społeczeństwa, zwłaszcza ludności wiejskiej, powodujące wstrzymanie się od spożycia, względnie przechodzenie do konsumpcji artykułów gatunkowo tańszych i gorszych. Bardzo niepomyślnie odbiły się na położeniu handlu warunki atmosferyczne i powódź. Ponadto kupiectwo ucierpiało skutkiem konkurencji uprzywilejowanego handlu niekupieckiego oraz w walce konkurencyjnej z handlem nielegalnym. Spadek obrotów handlowych i pogorszenie położenia nastąpiło najsilniej w handlu trzodą chlewną, artykułami spożywczymi, szkłem, towarami włókienniczo-odzieżowymi oraz futrami i obuwem.

Pewne polepszenie, które przejawiało się w niektórych działach handlu, tłumaczy się ożywczym wpływem ruchu budowlanego i inwestycyjnego oraz poprawy w przemyśle. Skutkiem tego wzrósł zbył artykułów techniczno-budowlanych oraz metali i maszyn, a także węgla przemysłowego. Pomyślnie przedstawiała się waika kupiectwa z przesileniem gospodarczym w postaci żywszej akcji reklamowej, propagandy spożycia oraz rozszerzenia sprzedaży na raty.

Ceny zarówno w przemyśle, jak i w handlu kształtowały się przez cały rok sprawozdawczy zniżkowo.



# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Sezon tenisowy na Śląsku w całej pełni

Sport tenisowy na Śląsku, który zdawało się nie wykazuje zbytnej ruchliwości, w roku bieżącym jednak znalazł się na dobrych drogach rozwoju.

Wyznaczone mistrzostwa wszystkich klas przy udziale 27 klubów, zostały w przeciągu miesiąca ukończone, i obecnie odbędą się jedynie spotkania międzygrupowe.

W klasie A w grupie I mistrzem została „Pogoń” katowicka; w grupie drugiej — Kat. Kl. Tenisowy. Oba zespoły rozegrają po dwa spotkania o tytuł mistrza śląskiego.

W klasie „B” mistrzem grupy I, jest Siemianowski K. T.; drugiej — rez. „Pogoni” katowickiej; trzeciej — Świętochłowicki K. T., który pomiędzy innymi pokonał rez. K. K. T. Ustalony terminarz spotkań o wejście do klasy „A” jest następujący:

4. 8. Siemianowski K. T. — rez. Pogoni  
15. 8. Świętochłowicki KT — Siemianowski KT.

18. 8. rez. Pogoni — Świętochłowicki KT  
Nad całością sportu tenisowego na Śląsku zowuwa Śl. Okr. Zw. Lawn. Ten., przyczem z ramienia okręgu odbędzie się w bieżącym roku szereg spotkań reprezentacyjnych.

21. 7. odbędzie się w Bielsku ciekawy mecz tenisowy repr. Śląska Górni. i Cieszyńskiego.

28. bm. w Bytomiu rozegrany zostanie mecz pomiędzy Polskim i Niemieckim Śląskiem. Temu spotkaniu przywiązuje dużą wagę, przedewszystkiem Niemcy, chcą się zrewanżować za zeszłoroczną porażkę. W skład polskiej reprezentacji wejdą m. in.: Tarłowski, Bratek i Rudowska z „Pogoni”, Jacobsonowa, Steiner i Pfaff z K. K. T., Becker (Bielsko) i inni.

W tym samym dniu, — w Rybniku — odbędzie się mecz Rybnik — Chorzów, w składzie, których uwzględnieni będą tenisiści młodszy lecz utalentowani.

4. lub 8. sierpnia odbędzie się w Katowicach mecz Śląsk — Lwów, o puchar „Targów Katowickich”.

### KRONIKA SPORTOWA

— W Kopenhadze odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wybitnych lekkoatletów Skandynawii i Holandji. Na zawodach uzyskano szereg dobrych wyników. Sensacją zawodów były porażki mistrza świata na 3000 mtr. Duńczyka Nielsena i słynnego Finia Lehtin'a w biegu na 2 mile angielskie (3.218 mtr.). Bieg wygrał Fin Höckert w czasie 9:24 (na 3000 mtr. zwycięzca miał czas 9:02.4). Lehtinen zajął drugie miejsce w czasie 9:30.6, a w czwartym Lindgreen (Szwecja) 9:30.8. Mistrz świata na tym dystansie Nielsen zajął dopiero piąte miejsce w czasie 9:49. Ciekawsze, wyniki zawodów: 110 m. przez płotki: Lundgren (Danja) 15.1, skok wzwyż Anderson (Danja) 180, rzut dyskiem de Brynn (Holandja) 43.50, skok w dal L. Nielsen (Danja) 6.67.

— Tragiczna śmierć francuskiego automobilisty. Znany francuski automobilista Desvignes, który w niedzielę zajął w kategorii turystycznej trzecie miejsce w walce o wielką nagrodę Marny, uległ w drodze powrotnej z wyścigów śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie samochód, prowadzony przez Desvignes odwrócił się w tył, wywrócił się, gniejąc kierowcę i jego towarzysza. Desvignes został zabity na miejscu, a jego towarzysz odniósł ciężkie rany.

— Sprzeczne wiadomości o rekordzie Peacocka. O fantastycznym rekordzie Peacocka w skoku w dal, otrzymaliśmy wczoraj sprzeczne informacje. Agencja Havasa naprzykład potwierdza w swoich wiadomościach radiowych, że Peacock uzyskał wynik 8.84 mtr., przyczem wynik podany jest słownie a nie cyframi. „Deutsche Nachrichten Büro”, natomiast w swoim biuletynie sportowym podaje wynik 7.99 mtr.

— S. K. Prościców zdobył puchar Ks. Pribina. Rozegrany w Nitrze turniej piłkarski z udziałem S. K. Prościców, P. F. K. Piszczany, A. C. Nitra i Zagrzebskiej Concordii, wygrał — w nieobecności Concordii — S. K. Prościców, dzięki lepszym stosunkowi bramek przed P. F. K. Piszczany. Concordia zajęła dopiero trzecie miejsce. Przed dwu laty puchar zdobyła Cracovia. W roku bieżącym, jak wiadomo, Polski Związek Piłki Nożnej zakazał Cracovii wyjazdu, ze względu na jej słabą formę.

— Mecz tenisowy Francja — Ameryka. Francuski Związek Tenisowy wysłał na mistrzostwa tenisowe Ameryki, Boussusa, Bernarda, Brugnona, Legcay'a i Lesueura. Przed mistrzostwami rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz tenisowy Francja — Ameryka.

— Złgarski porzuca ring. Znany bokser niemiecki Złgarski startuje po raz ostatni w ringu w dniu 26. bm. w reprezentacji Niemiec przeciwko Szwajcarii w Monachium. Po tym meczu Złgarski wycofuje się z czynnego życia sportowego. Złgarski walczył dotychczas 18 razy w barwach reprezentacji bokserskiej Niemiec

11. 8. zagrają Katowice z reprezentacją Chorzowa w Chorzowie.

25. 8. w Sosnowcu mecz reprezentacji klasy A i B. Projektowane są jeszcze spotkania Śląsk — Warszawa i Śląsk — Wrocław. Mecz Kraków — Śląsk został w bież. roku odwołany.

## Dziś i jutro kobiecie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce pań, na Miejskim Stadionie WF. w Krakowie. Do zawodów stanie około 80 zawodniczek z całej Polski. Najsilniej liczebnie, jak zresztą prawie na wszystkich poprzednich mistrzostwach będzie reprezentowany Śląsk, z zawodniczkami dwóch czołowych klubów Stadionu z Chorzowa i Pogoni z Katowic. Obok tych klubów silną drużynę przysłała AZS. Poznań. Inne kluby, jak AZS. Warszawa, Warszawianka, Sokół Poznań, Sokół Bydgoszcz, Legia Warszawa, Strzelec Lwów, Makabi Kraków, Cracovia wystawiają po kilka zawodniczek. Do biegów sztafetowych 4x100 i 4x200 zgłoszono po pięć drużyn.

W biegach krótkich 60, 100 i 200 zwycięży napewno Walasiewiczówna, na drugim miejscu powinna znaleźć się Orłowska ze Stadionu. Jedynie w biegu na 60 może jej zagrozić Książkiewiczówna z Bydgoszczy. O dalsze miejsca rozegra się walka między Batiukówną ze Lwowa, Białasówną z Katowic, Preisówną i Madrałowną z Warszawy. Znacznie mniej do powiedzenia będą miały Segno i Pitulska.

Na 800 mtr. zwycięstwo Świdarskiej z AZS. Poznań zdaje się nieulegać wątpliwości. Może jej zagrozić jedynie Nowacka z AZS. Warszawa.

Dysk to specjalność Wajsówny. O drugie miejsce stoczą ostrą walkę Cejzikowa z Warszawy z Gackowską z Pomorza. Bez trudu powinna Wojsówna zwyciężyć również w kulę.

Oszczep jest domeną Kwaśniewskiej z Łodzi. Na drugie miejsce może reflektować Sikorzanka ze Stadionu, jeżeli uda się jej pokonać Smetkównę.

Orzeliwna powinna wygrać skok wzwyż. W skokach w dal z rozbiegu i z miejsca naj-

## Mistrzostwa Śląska w piłce wodnej

T. P. Giszowiec mistrzem klasy A

10. bm. ukończono rozgrywki piłki wodnej o mistrzostwo Śląska klasy A meczem T. P. Giszowiec — B. B. S. V. Bielsko, który to mecz Giszowiec wygrał walkowerem w stosunku 5:0. Giszowiec uplasował się tem samem na pierwszym miejscu, zdobywając mistrzostwo i kwa-

ifikując się do rozgrywek o wejście do Ligi (a nie drużyna Pogoni, jak to mylnie podawano przez „rasy śląskiej”). Stan rozgrywek ilustruje poniższa tabela:

|                        | Pkt.         | Stos. bramek |
|------------------------|--------------|--------------|
| 1. T. P. Giszowiec     | 8            | 24:12        |
| 2. E. K. S. II         | 7            | 23:14        |
| 3. Pogoń               | 6            | 15:32        |
| 4. B. B. S. V. Bielsko | 2            | 11:24        |
| 5. K. P. Siemianowice  | wycofał się. |              |

Najrówniejszą formę w rozgrywkach wykażała drużyna Giszowca, przegrywając tylko jeden mecz z Pogonią, a to maskuteczny choroby, wzgl. skaleczenia kilku ich graczy. E. K. S. II, początkowy faworyt mistrzostw, z trudem udało się utrzymać na drugim miejscu, remisując i przegrywając wszystkie trzy mecze drugiej kolejki. Drużyna Pogoni w drugiej kolejce się znacznie poprawiła. B. B. S. V., grająca zespołowo doskonale i mająca w Rusinie doskonałego gracza, pozbawiona była własnej pływalni, co w wielkim stopniu uniemożliwiło jej drużynie odegrania poważniejszej roli w mistrzostwach. Z zawodników, biorących udział w rozgrywkach, należy wyróżnić Hallora, Skowronka i Lebia z Giszowca, Pawlika i Scholza O. z E. K. S., Fitaszka i Malczyka z Pogoni, Rusina, Krausego i Nowaka I z B. B. S. V.

## Mistrzostwa pływackie kl. II i III w Giszowcu

14. bm. odbędzie się w Giszowcu na stawie Małgorzaty mistrzostwa Śląska klasy II i III. Zawody te zadecydują o ostatecznej punktacji za mistrzostwo Śląska. W dotychczasowej punktacji prowadzi E. K. E. przed Giszowcem i I. K. S. Siemianowice. Na dalszych miejscach znajdują się Hakoah, Bielsko, Pogoń Katowice i B. B. S. V. Bielsko. Oprócz tych klubów startuje Tow. Pływackie Świętochłowice, które jako nowoorganizowany klub nie posiada jeszcze pływaków klasy I. Zgłoszonych jest przeszło 100 zawodników. W ich liczbie znajdują się pływacy, którzy w ub. latach już osiągnęli świetne czasy, jednak ze względu na młodość nie braли udziału w biegach indywidualnych. Walki będą dlatego niemniej interesujące od I-klasowych, a również i czasy niegorsze. Bardzo dobrze obsadzone są biegi stylem klasycznym w klasie drugiej i trzeciej, a raczej u chłopców, Tak samo zresztą jak i biegi stylem dowolnym, gdzie pływacy znani już z rozgrywek weteranów w drużynach A-klasowych zawodnicy. Do ciekawszych biegów należeć będzie sztafeta 4x100 m stylem dowolnym dla panów klasy II. Startuje w tym biegu 8 drużyn. Nieco gorzej przedstawia się sytuacja u pań, które naogół niechętnie startują w zawodach. Także i zgłoszenia do klasy trzeciej są liczne, tutaj jednak przewidzieć nie można, kto będzie pierwszym i należy się spodziewać, że wielu, którzy w tych zawodach po raz pierwszy wezmą udział, zakwalifikuje się zaraz przy pierwszym starcie do klasy pierwszej. Wiele niespodzianek można oczekiwać od Tow. Pływackiego z Świętochłowic, które po wielu latach nieczynności po raz pierwszy startuje na zawodach i to z bardzo silną i liczną drużyną.

## Obóz pływaków Okręg. Ośrodka W. F. w Wiśle

Okręg. Ośrodek W. F. w Katowicach organizuje w czasie od 15 do 29 lipca 1935 r. w Wiśle obóz dla zawodników Śląskiego Okręg. Zw. Pływackiego, będący zarzem kursem przodowników pływania.

Kurs ma za zadanie podniesienie poziomu śląskiego sportu pływackiego, jak również prócz nauki przeprowadzenia systematycznego treningu, przygotowanie zawodników śląskich do zawodów o mistrzostwo Polski.

Komendantem kursu będzie por. Artur Kasprzyk, trenerem p. Przybyła Emil z Śl. Okręg. Zw. Pływackiego.

Wyjazd uczestników kursu 15. bm. o godz. 5.50 rano ze stacji Katowice, gdzie mają się stawić wszyscy uczestnicy, zgłoszeni na powyższy obóz przez Okręg. Zw. Pływacki.

Próby o P. O. S. odbywają się 2 razy w tygodniu, w poniedziałki i w soboty od godz. 16—20 na boisku Okręg. Ośrodka W. F., obok strzelnicy, które przeprowadza Okręg. Ośrodek W. F. w Katowicach.

Kurs pływacki robotniczy urzędują z dniem dzisiejszym dla robotnic fabryki „Giesche” na Buglowiznie, który prowadzi instruktor Okręg. Ośrodek p. Malczykówna. Kurs będzie trwał 6 tygodni.

## Turniej piłkarski w Kończycach

Program zawodów piłkarskich w turnieju piłkarskim K. S. M. Kończyce, mający się odbyć 14. bm., jest następujący: K. S. M. Kończyce — K. S. Zgoda Bielszowice I. junior. K. S. M. Ruda — K. S. Strzelec Makoszowy. K. S. Zgoda Bielszowice II — K. S. Strzelec Pawłów. K. S. Zgoda Bielszowice I — K. S. M. Kończyce. K. S. Walka Makoszowy — K. S. 27 Orzegów.

K. S. Strzelec Makoszowy — K. S. Zgoda II 2:3.

K. S. M. Ruda — K. S. Strzelec Pawłów 1:3. K. S. Zgoda Bielszowice — K. S. Walka Makoszowy 3:6.

K. S. M. Kończyce — K. S. 24 Orzegów 4:5.

## Libertas Wiedeń gra dziś w Wik. Hajdukach

Kierownictwo „Ruchu” zgotowało dziś swym zwoleńnikom znów niespodziankę, zakontraktowując silny zespół „Libertas” Wiedeń, stojący na czwartym miejscu w tabeli I. Ligi Austriackiej.

Drużyna ta rozegra ostatnio na swym turnieju po Szwecji i Danii 14 spotkań, z których wyszła 13 razy zwycięsko, a raz tylko została pokonana.

Wygrała między innymi: z Boldklubben Faldende 4:0, Boldklubben Kopenhaga 5:3, z Reprezentacją Jutlandii 7:1, z Reprezentacją Szwecji 2:3, z Reprezentacją środkowej Szwecji 4:3, z Reprezentacją Karlskroną 9:0 itd.

Oprócz tego osiągnęła drużyna „Libertas” u

z poważnymi zespołami Europy następujące wyniki:

Wygrała: z Fortuna Düsseldorf 1:0, F. C. Basel 2:0, F. C. Nordstern Basel 6:1, Admira Wiedeń 2:1 i 3:1, Vienna 1:1 i 2:0, Austria 4:2, Rapid 3:3 i 0:0, Wiener Sport-Club 3:1 i 1:0, Hakoah 4:2 i 4:0, z mistrzem Turcji 2:1, z Reprezentacją Łotwy 2:2, F. C. Ryga 5:0, z Wartą Poznań 1:3 itd.

W skład drużyny „Libertas” wchodzi pomiędzy innymi pomocnik Lebeda, który grał w Reprezentacji przeciw Polsce i był najlepszym w pomocy.

„Ruch” wystąpi do powyższych zawodów bez Wilimowskiego.

## Kluby śląskie nie wypełniły warunków Polskiego Związku Szermierczego

Zarząd Polskiego Związku Szermierczego komunikuje nam, że jedynym przedmiotem uchwał zarządu w sprawie zarzutów, wywołanego przez kluby katowickie, było naruszenie dyscypliny sportowej przez te kluby. Żadne sprawy, związane z dalszą pracą klubów katowickich, nie mogły i nie mogą wejść na porządek obrad zarządu, dopóki wisi nad nimi klubami groźba dyskwalifikacji, dotąd nieusunięta, ponieważ nie zostały całkowicie wypełnione warunki, pod którymi zarząd zgodził się odstąpić od kroków dyscyplinarnych. Pogłoski, które się ukazały w prasie, jakoby zarząd Polskiego Zw. Szermierczego dawał klubom śląskim jakieś postępowanie w sprawie usunięcia jednego z sędziów, są nieprawdziwe. Żądanie takiego

przrzeczenia byłoby wogóle niedopuszczalnym i nie zostało też przez kluby śląskie wysunięte w słusznym zrozumieniu, że zarzutami, związanymi z takim żądaniem, musiałyby zająć się komisja dyscyplinarna, której postępowanie w razie nieudowodnienia zarzutów, musiałyby się zwrócić przeciwko wnioskodawcom.

Zarząd Polskiego Zw. Szermierczego nie uważa za wskazane prowadzenie polemiki prasowej w sprawie stawianych mu zarzutów. Jeżeli jednak będzie się widział zmuszonym do powzięcia uchwały, zawieszającej w prawach bądź jeden, bądź oba kluby katowickie, poda do wiadomości publicznej powody swego postępowania.

## 6-ty etap „Tour de France”

Po jednodniowym wycieczku kolarze „Tour de France” wystartowali w czwartek do 6-go etapu: Evian — Aix les Bains. Razem 207 km. Etap ten był o tyle ciekawy, że kolarze mieli do czynienia z pierwszymi wzniesieniami w przeprawie przez Alpy i Pireneje. Dotychczas wycofało się 15 kolarzy. Pierwsza część trasy miała bez niespodzianek i prawie cała stawka kolarzy przybyła do podnóża do 1.470 m wysokiego „Col des Aravis”. Na szczytce prowadził z różnicą zaledwie 4 sek. zeszłoroczny zdobywca Alp — Francuz Vieto. Tuż za nim prowadził — rozciągnięty na kilka kilometrów stawkę kolarzy — dotychczasowy faworyt Maes. Ze szczytu rozpoczęła się szalona jazda w dół, poczem znów droga pęła się na „Col de Tamié” (918 m), leżący na 138 km trasy. Vieto wypracował sobie już różnicę około 2 min. i do mety etapu w Aix les Bains przybył jako pierwszy z różnicą przeszło 3 min.

Wyniki: 1. Vieto 6:23:42. 2. Le Greves 6:27:32. 3. Bergamaschi. 4. Morelli. 5. R. Maes. 6. Speicher. 7. Neuville. 8. Lowie. 9. Giannelo. 10. Berg. 11. Thierbach, Umbenauer, Camusso, Alvarez, Magne, Amberg i Archambaud.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal R.

Maes 40:53:27. 2. Magne 40:57:33. 3. Bergamaschi 41:05:32. 4. Lowie 41:05:56. 5. Speicher 41:06:52. 6. De Caluwe 41:11:00. 7. Bernard 41:12:57. 8. S. Maes 41:13:13. 9. Thierbach 41:14:13. 10. Morelli 41:14:40.

W klasyfikacji państwowej: Belgia 123:17:40 godz. przed Francją 123:20:45 godz. i Włochami 123:43:03 godz.

## Echa ukarania Riesnera

Zarząd Krakowskiego OZPN, zwrócił się do Ligi z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy gracza Garbarni — Riesnera. Jak wiadomo, Riesner został przez zarząd Ligi ukarany za dopuszczenie się przewinienia podczas meczu — Berlin — Kraków. W prośbie swojej KOZPN, między innymi wyjaśnia, że Riesner podczas meczu tego nie dopuścił się zarzucania mu przez sędziego żadnego przewinienia i zaznacza, że domiesienie sędziego w stosunku do Riesnera jest tylko zwykłą pomyłką, bowiem Riesner był jednym z tych, o których tak goście, jak i miejscowi mówią najlepiej. Rozpatrzenia sprawy tej należy spodziewać się w najbliższym czasie, gdyż postawienie Riesnera w sytuacji graczy nietakownie zachowujących się na boisku, jest za bardzo krzywdzące.



# Eksplozja maszyny

w fabryce w Jarosławiu

W czwartek wieczorem mieszkańcy domów na rynku i przyległych ulicach zostali zaalarmowani ogromnym hukem. Okazało się, że w t. zw. „Hygienicznej” warszawskiej motorowej fabryce wody sodowej M. Lippera eksplodowała maszyna. Odłamki maszyny sfukły szereg syfonów i szyby w całym lokalu. Na szczęście spowodu chłodu i deszczu nie było konsumentów wody w sklepie, który wraz „z fabryką” znajduje się w jednym pokoju, wbrew przepisom. Inspektorat

Pracy w Przemysłu powinien zająć się bliżej tą sprawą, zwłaszcza, że „fabrykant” naraża życie robotników u niego zajętych, a także gości, przychodzących

do sklepu. Policja Państw. wszczęła dochodzenia, gdyż zachodzi podejrzenie, że maszyna nie była próbowana na ciśnienie. (m)

## Rozpaczliwa sytuacja górników

w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim

W Orłowej na Śląsku odbyła się konferencja 300 funkcjonariuszów i przedstawicieli rad kopalnianych, na której omawiano rozpaczliwą sytuację górników zagłębia węglowego Ostrawsko-Karwińskiego. Postanowiono apelować o niezwłoczną pomoc.

M. ostrawski „Duch Czasu”, referując o konferencji, w ten sposób przedstawia sytuację, panującą w zagłębiu:

„Na terenie zagłębia Ostrawskiego sze-

rzy się nęcza i głód. Zaden może ośrodek przemysłowy Czechosłowacji nie ucierpiał tyle wskutek kryzysu gospodarczego, co zagłębie Ostrawsko-Karwińskie. Od roku 1929 spadł eksport węgla zagranicę i zbył w kraju raptownie. Szeregi bezrobotnych górników rosną, a z nimi rośnie bieda i głód w rodzinach górniczych. Często brak rzeczy pierwszej potrzeby, chleba, mleka i niezbędnej odzieży.”

## Katastrofa samolotu wojskowego

Pilot i obserwator ciężko ranni

W piątek w godzinach przedpołudniowych, wskutek defektu silnika, spadł pod Tarnobrzegiem w Małopolsce Zachodniej samolot wojskowy, typu Breget XIX. Załoga samolotu — por.-pilot Kurowski i por.

obs. Marówka, obaj z 2 p. lotniczego w Krakowie, odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wypadku udała się komisja wojskowa dla ustalenia przyczyn katastrofy.

## Odjazd harcerzy polskich

z Czechosłowacji do Spawy

Niepewny wyjazd harcerzy polskich z Czechosłowacji do Spawy, doszedł jednak do skutku, dzięki energicznemu stanowisku konsulat R. P. w Mor. Ostrawie. Wczoraj o godz. 17 wyruszył pochod 650 harcerzy i harcerek z Parku A. Sikory ulicami miasta do Cieszyna, gdzie zostali owacyjnie przyjęci przez ludność oraz przedstawicieli urzędów. Mowę powitalną

wyłosił przed pomnikiem legionistów p. burmistrz Michejda. Następnie odbyła się na rynku defilada, poczem udali się harcerze z orkiestrą wojskową na czele na boisko gimnazjalne, gdzie przy koncercie orkiestry wojskowej spożyli kolację ufundowaną przez zarząd miasta. Wśród miłej zabawy przy ognisku upłynął czas do odjazdu na Złot do Spawy. (gl)

## Groźba strajku w przemyśle metalowym w Łodzi

Przemysłowcy odmawiają udziału w pertraktacjach

Zapowiedziana konferencja o zawarciu umowy w przemyśle metalowym Łodzi, nie doszła do skutku. Przybyli do inspektoratu pracy jedyni przedstawiciele Związku Zawodowego Metalowców, gdy natomiast przemysłowcy nie przysłali swoich delegatów. Kon-

ferencję odroczone do 19 bm., przyczem Związek Zawodowy zwołał walne zebranie i postanowił wysłać do przemysłowców pismo, w którym zawiadamia, że w razie nie zawarcia umowy w wyznaczonym terminie, proklamowany będzie strajk w przemyśle metalowym

## Rozbój w Pszczyńskiem

Na szosie pod Woszczycami, w pow. pszczyńskim, dokonano w czwartek po południu bezczelnego rozbój. Jadąca na rowerze Wanda Otawówna z Orzesza, zatrzymana została przez dwóch rowerzystów, w wieku od 21 do 25 lat, z których jeden wyrwał dziewczynie torebkę, zawierającą 82 zł. oraz papiery osobiste. Opryszki odjechali następnie w nieznanym kierunku.

O bezczelnym rozbój powiadomiono natychmiast okoliczne posterunki policyjne, które wszczęły odpowiednie dochodzenia w tej sprawie.

## Złodzieje mieszkaniowi

W Mikołowie przytrzymał Wojciecha Pandalę i Roberta Wieczorka, zam. w Halemby, pow. katowicki, jako podejrzanych o dokonanie licznych kradzieży mieszkaniowych. W czasie badania przytrzymani przyznali się do dokonania 8 włamań na terenie Nowej Wsi, 4 włamań w Mikołowie i 3 w Kochłowicach.

Pandala i Wieczorek odsławieni zostali do więzienia w Katowicach

## Okradziono prokuratora

Do mieszkania b. prokuratora Łukasza Feliksa Fajta, przy ul. Piotrkowskiej 152 w Łodzi, ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy i po rozbitiu szafy i biurka skradli 1600 zł. gotówką oraz biżuterję i futra, wartości 60 tys. zł. Włamywacze operowali zupełnie swobodnie, gdyż rodzina Fajta znajdowała się na lotnisku, sam adwokat Fajt był wówczas nieobecny. Dopiero po powrocie do domu stwierdził kradzież i zawiadomił policję. Wydział śledczy poszukuje złodziei

## Kronika Krakowska

— **STUDJUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.** Wpisy na studjum wychowania fizycznego Uniw. Jag. dokonywane będą od 1 sierpnia do 10 września b. r. Bliższych informacji udzieli Sekretariat Studjum Wychow. Fiz. U. J., Kraków, Zwierzyniecka 26.

— **BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** W roku zeszłym rozpoczęto budowę gmachu Muzeum Narodowego przygotowaniem ławicy pod fundamenty. Obecnie wzniesiono już fundamenty i rozpoczęto wykonywanie pierwszego stropu. Z końcem sezonu budowlanego gmach Muzeum Narodowego ma stanąć pod dachem.

— **PROFESOROWIE U. J. NA EMERYTURĘ.** Z nowym rokiem akademickim mają przejść w stan spoczynku dwaj profesorowie Un. Jag. dr. Kaz. Kostanecki, prof. anatomji i prof. dr. J. Nowak, dyrektor Zakładu Mikrobiologii i Medycyny Doświadczalnej.

— **MORDERCY GARNCARZÓWNY WYWIEZIENI ZOSTALI Z KRAKOWA.** Dwaj spośród morderców służącej Garnarczówny, przebywający w więzieniu przy ul. Kamiennej, zostali przewiezieni ostatnio do Koronowa na Pomorz. Są nimi Bobrzecki, skazany na 14 lat więzienia i Schenkirzyk skazany na 10 lat. Trzeci morderca Doniec, skazany na 12 lat więzienia, przewieziony będzie do więzienia w Wiśniczu.

## Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Rialto: „Katarzyna Wielka”. Apolonia: „Pan bez mieszkania” i „Whisky i dolar”.

BIALA. Mielkiel: „Grzesznik” i „Kwaciarka z Przeru”

— **ZŁODZIEJE NIE PRÓZNUJĄ.** Oczekiwani w nocy nieznani sprawcy dostali się do lodowni restauratora Wilhelma Bergera w Mikuszowicach, skąd skradli różne środki żywnościowe, łącznej wartości 300 zł. W związku z tą kradzieżą policja przytrzymała kilku podejrzanych.

— **NIE UFAC NIEZNAJOMYM.** W komisariacie P. P. w Bielsku zgłosił się kupiec z Oświęcimia, Rudowski S., który oświadczył, że dnia 11 bm. oddał w przechowanie do sklepu Silbigera w Bielsku, na Placu Bolesława Chrobrego 2 pakunki z materiałem na ubranie, wartości 175 zł., po które to pakunki zgłosił się jakiś nieznany osobnik, wobec czego Silbiger, będąc przekonany, że przysłała go sam Rudowski, oddał osobnikowi temu obydwie pakunki. Osobnik ten zbiegł w niewiadomym kierunku. (na)

## Kronika Częstochowska

TEATR W CZĘSTOCHOWIE:

Teatr Kameralny: „Marjusz”.

KINA W CZĘSTOCHOWIE:

Atlantic: „Halo Londyn” i „Poskromioci”. Luna: „Wszystko żart” i „Nocne życie bogów”. Stylowy: „Światło i cienie”. Eden: „Dzieła greckie”.

— **PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.** W drodze, 10 bm. na torze kolejowym Myszków — Poraj pod Częstochową, znaleziono porannego przez pociąg młodego człowieka. Był to częstochowianin, 22-letni Henryk Cianciara, zamieszkały w Rakowie, przy ul. Odrzei 33. Przewieziono go na kurację do szpitala w Zawierciu.

— **ŚMIERTELNY WYPADK W KOPALNI RUDY ŻELAZNEJ.** Dnia 10 bm. w podczęstochowskiej kopalni rudy „Huta Nowa nr. 4” zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ górnik, 27-letni Bronisław Grzyb, mieszkaniec pobliskiej wsi Zawisza, gminy Poczesna. Został on przywalony rudą, która się w wielkiej masie oberwała i poniósł śmierć na miejscu.

— **ZMIANA NA STANOWISKU ZASTĘPCY DOWÓDCY 27 P. P.** Zastępcą dowódcy 27 p. p. w Częstochowie, mianowany został ppłk. Bronisław Panek. Dotychczasowy zastępca ppłk. Franciszek Studnicki odszedł na takież stanowisko do 12 p. p. w Wadowicach.

Magistrat miasta Katowic, Urząd Budownictwa Naziemnego, ogłasza

## przetarg pisemny

na wykonanie robót stolarsko-budowlanych dla budowy Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach, dzielnica I, narożnik ul. Raciborskiej i Fabrycznej. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej 4.

## ZDRÓJ OKOCIMSKI

KATOWICE, ul. Stawowa 10. — Telef. 310-37.

Po gruntownej renowacji lokalu urządzam

## NOWOOTWARCIE

dnia 13 lipca 1935 r. połączone z muzyką

Polecam dobrze pielęgnowane piwa z browaru okocimskiego Jana Götza.

A. Krall.

## Składnicy z chłodnią

w Katowicach (30—50 m<sup>2</sup>) z lokalem biurowym poszukuje natychmiast Fabryka Konserw Mięsnych Bracia Dawidowscy, Poznań. — Szybkie oferty prosimy kierować do „Polonji” pod nr. 3738.

Abonuj

Polonię

## Wolne posady

MŁODA, przystojna kasjerka, z dobrego domu, potrzebna od zaraz do pierwszorzędnego baru. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami w sobotę, 13 bm. od 16—18. Katowice, ul. Dworcowa 7, m. 19. 2822d

GASTRONOM, w starszym wieku, poszukuje pania z małą kaucją celem prowadzenia wspólnej restauracji. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Mała kaucja”.

## Inteligentna posada

INTELIGENTNA przyjmie posadę zarządczyni w domu samotnym lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Zarządczyni” do administracji naszego pisma.

## Kupna

POSZUKUJEMY do kupna konstrukcji żelaznej na halę o wymiarze 30×12, wysokości około 5 m. Wiadomość i bliższe dane pod „Konstrukcja” Kraków 14, skrytka pocztowa 10. 1019

KUPIĘ willę lub parcelę w okolicy Katowic. Zgłoszenia pod nr. 2820d do „Polonji”.

MOTOCYKL, 350 ccm — 500 ccm, w dobrym stanie, po okazyniej cenie kupię za gotówkę. Zgłoszenia „Polonia” pod nr. 2818d.

## Sprowadzić

FOLWARK, kilkaset morgowy, do sprzedania w parcelacji. W tem łąki, grunta dobre, częściowo drenowane, blisko miasteczko i miasta większe, kolejowa stacja, poczta, szkoła w miejscu. Zgłoszenia do T-ya Księgarni Kolejowej „Ruch”, Kraków, Rynek Główny 32, pod „Folwark O. L.” 1063

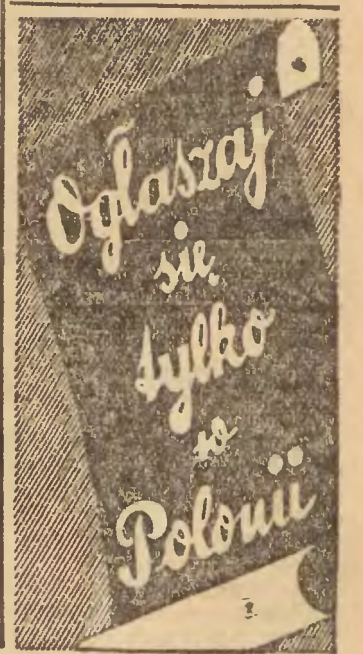
PIANINO, pierwszorządne, sprzedam za bezcen, byle zaraz. Katowice, Młyńska 4, Sniadalska. 2821d

## Nauczycielka

NAUCZYCIELKA uczy dokładnie języków: polski, niemiecki, francuski oraz gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „Nauczycielka” do Administracji naszego pisma. 1061

## Uzdrowiska

ZAKOPANE „NELLIN”, pensjonat Ochotnickiej, Krupówki, niżej Trzaska, komfort, kuchnia wyśmienita. Pensjonatowo od 4,50 zł., hotelowo od 2 zł.



MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO



# Abisynja - terenem mandatowym

## Degradacja czarnego cesarstwa

London, 12. 7. Tel. w.  
Angielska prasa wieczorna przynosi pewne charakterystyczne interpretacje oświadczenia ministra spraw zagranicznych w kwestji abisyńskiej.

„Evening Standard” oświadcza, że mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych oznacza zmianę dotychczasowej polityki angielskiej wobec Abisynji. Nowym punktem wyjścia będzie teraz układ z 1906 r. jako podstawa porozumienia między Anglią, Francją i Włochami. Anglia i Francja mają w Addis Abeba podjąć kroki dyplomatyczne i „po przyjacielsku” skłonić Abisynję do przyjęcia „nowej definicji ustroju”, by w ten sposób przyczynić się do utrzymania pokoju. Ma się Abisynczykom „doznać”, aby przyznali Włochom tak daleko idące koncesje, by Mussolini był w stanie wojska swoje odwołać z honorem i zyskiem. Do tego „kompromisowego” rozwiązania miał się w znacznym stopniu przyczynić generał sekretarz Ligi Narodów, Avenol.

Także „Star” utrzymuje, że „pokojowe rozwiązanie” ma przynieść Abisynji degradację z państwa suwerennego do obszaru mandatowego. W przyjaznych Włochom kołach konserwatywnych popierany jest plan przyznania Włochom mandatu kolonialnego nad terytorjum abisyńskim, przylegającym do kolonii włoskich.

London, 12. 7. PAT.  
Sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol

### Sprawozdanie Titulescu

Bukareszt, 12. 7. Tel. w.  
Przed rozmowami króla Karola i ministra Titulescu z księciem Pawłem odbyła się rada ministrów, na której Titulescu złożył sprawozdanie z konferencji, odbytych w Paryżu i w Londynie. Titulescu oświadczył, że sytuacja międzynarodowa bardziej niż kiedykolwiek wymaga prowadzenia nadal wspólnej polityki Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej. Polityka ta nadal opierać się będzie na pełnym porozumieniu wszystkich państw, które wchodzi w skład tych dwóch ugrupowań międzynarodowych.

Oświadczenie to przecina ostatecznie wszystkie pogłoski, jakie rozchodziły się z pewnych kół na temat rzekomego rozbitcia Małej Ententy.

### Rozwiązanie Stahlhelmu

Berlin, 12. 7. Tel. w.  
Minister spraw wewnętrznych Badenji rozwiązał 45 sekcji Stahlhelmu. Krok ten motywowany jest faktem, że organizacje Stahlhelmu w wielu miejscowościach występowały z opozycją przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

### Ostrożność skarbowa

Warszawa, 12. 7. Tel. w.  
Ministerstwo Skarbu poleciło urzędowi skarbowym, by zachowały daleko idącą ostrożność przy wypłacaniu sum, nadpłaconych przez płatników. Okazuje się, że tego rodzaju sposobność była niejednokrotnie wykorzystana przez oszustów. Obecnie decyzja o wypłacaniu nadpłat w wysokości do 300 zł. musi być podpisana przez naczelnika Urzędu Skarbowego, a w wypadku, gdy suma przekracza 300 zł. wymagane jest pozwolenie Izby Skarbowej.

### Aresztowanie hotelarzy

Warszawa, 12. 7. Tel. w.  
Władze policyjne przeprowadziły wielką obławę w kilkunastu mniejszych hotelikach warszawskich, dokonywując rewizji pokoi oraz ksiąg meldunkowych. Wykryto nieporządk. W każdym prawie z tych hotelików było urządzane na szerokiej skale wynajmowanie numerów hotelowych przygodnym parkom oraz formalne stręczenie do nierządu.

Wobec tego władze opieczętowały szereg pokoi w pozostałych hotelach. Zabrano też księgi meldunkowe to dalszego sprawdzania.

Kilkunastu właścicieli hoteli aresztowano i przewieziono do aresztu śledczego. Pędą oni pociągnięci do odpowiedzialności za tolerowanie i ciągłe zyski z nierządu.

## Z całej Polski

— Władze kanadyjskie zawiadomiły syndykat emigracyjny o niedługim przyjeździe inspektora emigracyjnego z Kanady, który przybędzie do Polski wraz z lekarzem. Od jego orzeczenia będzie zależało uzyskanie wizy emigracyjnej do Kanady.

— W lecie podjęta będzie budowa nowej linii kolejowej w okręgu przemysłowym. Linja ta połączy stację Zawiercie i Kozłów. Obecnie opracowuje się plany i kosztorys.

— Minister Beck przyjął w piątek posłów Japonii i Belgii.

— Premier Sławek przyjął delegację zlotu młodzieży polskiej z zagranicy z dyrektorem Związku Młodzieży Polskiej z zagranicy p. Lenartowiczem na czele. Delegacja wręczyła p. premierowi odznakę złotą i zaprosiła go na uroczystości zlotu.

był dziś na śniadaniu z ministrem Hoare, po czym konferował z Edenem. W niedzielę Avenol udaje się na dwa dni do Paryża, gdzie

między in. rozmawiać będzie z delegatem Abisynji do Ligi Narodów. Z Paryża Avenol powróci do Genewy

## Mussolini jest odpowiedzialny za wojnę

### Opinia prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 12. 7. Tel. w.  
Sekretarz stanu Hull, który w sobotę rozpoczął krótki urlop wypoczynkowy, przyjął w piątek na konferencji prasowej przedstawicieli prasy, ponownie zajmując stanowisko wobec kwestji napadu włoskiego na Abisynję. Na wstępie zaznaczył on, że tegoroczny urlop spędzi w pobliżu Waszyngtonu, aby w razie potrzeby mógł szybko powrócić. Hull podkreślił, że bardzo mu na tem zależy, aby zatarg włosko-abisyński jaknajrychlej mógł być zlikwidowany. Jego rozmowa z ambasadorem francuskim i an-

gielskim dotyczyła wysiłków obu wymienionych rządów, celem skłonienia Włoch do odwrotu. Narazie Stany Zjednoczone będą się trzymać na uboczu, ponieważ sprawa ta powinna zainteresować przede wszystkim państwa europejskie. Prezydent Roosevelt czyni jednak wszystko, aby Włoch nie pozostawiać w wątpliwości, iż angielskiej akcji pokojowej udziela pełnego poparcia moralnego i że wedle tutejszego stanowiska odpowiedzialność za wojnę poniesie wyłącznie Mussolini.

## Niezadowolenie opinii niemieckiej

### no mowie ministra Hoare

Berlin, 12. 7. (PAT)  
Mowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych wywołała żywe echo w całej prasie niemieckiej. Dzienniki nie ukrywają jednak poważnych zastrzeżeń, zwłaszcza w stosunku do ustępstw, dotyczących ewentualnej inicjatywy Niemiec w sprawie paktu wschodniego i nadunajskiego. Pisma twierdzą, że mowa nie przyczyniła się do wyjaśnienia ogólnej sytuacji politycznej w Europie. Deklaracja ministra Hoare jest pewnego rodzaju usprawiedliwieniem polityki angielskiej nie tylko wobec Izby Gmin, lecz i wobec mocarstw ze Stresy. Szczególną uwagę poświęcają dzienniki ustępom mowy pod adresem kanclerza Hitlera.

„Börsen Ztg.” stwierdza, że ustęp dotyczący paktów miał na celu pozyskanie względów Francji i Włoch. Jest to wynikiem zwykłej tak-

tyki angielskiej, zmierzającej do utrzymania polityki środka. Musimy zastrzec się co do tych spraw, w których dążenia angielskie nie dadzą się pogodzić z naszymi interesami. Wezwanie Anglii pod adresem Niemiec, by przyczyniły się faktycznie do sprawy pokoju, stanowi obniżenie wartości układu niemiecko-angielskiego. Podsuwanie Niemcom inicjatywy w kwestjach paktów nadunajskiego i wschodniego nie da się pogodzić z ostatnio stworzoną sytuacją faktyczną. Zawarcie umowy francusko-sowieckiej i sowiecko-czechosłowackiej stwarza taką sytuację, że stawianie Niemcom tego rodzaju wymagań jest całkowicie niezrozumiałe. „Berliner Tageblatt” stwierdza, że Niemcy mają zastrzeżenia co do procedury ogłoszonej przez ministra Hoare.

## WPLYWY SOWIECKIE WE FRANCJI

### kształtują układ sił politycznych

Paryż, 12. 7. (PAT)  
„Le Petit Journal” ogłasza rozmowę z deputowanym Dorriotem, merem miasta Saint Denis, który za głoszenie hasel frontu lewicy został swego czasu wykluczony z szeregów partii komunistycznej. Dorriot nie powrócił obecnie do partii komunistycznej i został ponownie obrany przez ludność Saint Denis na mera tego miasta. Jest on zwolennikiem frontu ludowego, niezależnego od wpływów zewnętrznych.

Zdaniem Dorriota, kierownicy polityki sowieckiej dążyli do utworzenia frontu ludowego dlatego, że widzieli oni w tem środek do zacieśnienia sojuszu francusko-sowieckiego. Zagraniczna polityka Z. S. R. R. dominuje obecnie

nad wewnętrzną polityką Francji. Partja komunistyczna schlebia obecnie ministrowi Herriotowi, pomimo, że wchodzi on w skład rządu, prowadzącego politykę deflacji i potępiającego działalność lig faszystowskich.

Należy zauważyć, że pozwolenia na manifestacje Croix de Feu 14 lipca udzielił minister spraw wewnętrznych Paganon, który jest radykałem, a mimo to nie atakuje się go, gdyż należy on do zwolenników sojuszu z Z. S. R. R.

Deputowany Dorriot uważa za niedopuszczalne, aby polityka wielkiej partii francuskiej dominującą rolę odgrywała w potrzebach dyplomacji sowieckiej

## Zerwanie tamy i gwałtowna powódź

### Nieszczęścia nawiedzają Daleki Wschód

Pekin, 12. 7. Tel. w.  
Olbrzymie ulewę w prowincjach Szensi i Honan i Szantung spowodowały katastrofalną powódź. Niedawno umocnione wały nie wytrzymały naporu masy wody i uległy w kilku miejscach przerwowaniu, wskutek czego fale zalały olbrzymie połacie kraju. Linja kolejowa Pekin — Nankin jest w kilku miejscach zalana, wobec czego na linii tej ustala wszelka komunikacja. Pod Yen-szu i Lung-haj tysiące ludzi poniosło śmierć, a dziesiątki tysięcy pozbawionych jest dachu nad głową i środków żywności.

Tokio, 11. 7. (PAT.)  
Wobec katastrofy trzęsienia ziemi w

mieście Szizuka, które liczy 140.000 ludności, wysłano na pomoc torpedowce i 6 samolotów wojskowych. Mikado zarządził organizację pomocy dla miasta.

W okręgu Szizuka miało miejsce nowe trzęsienie ziemi. Ludzie spędzili noc na ulicach.

Według dotychczasowych wiadomości, katastrofa pociągnęła za sobą 12 ofiar śmiertelnych i 187 rannych. 50 domów zawaliło się.

Szanghaj, 12. 7. (PAT.)  
Według przybliżonych obliczeń, w powodzi, wywołanej nagłym podniesieniem się poziomu i zerwaniem tam przez rzekę Yang - Tse, zginęło 5 tys. osób. W rzece Hoangho utonęło 3 tys. osób.

## Nieuchwytny morderca z pod Warszawy

### postrzelili wywiadowcę policyjnego

Warszawa, 12. 7. Tel. w.  
Do XI komisariatu policji państwowej przy ul. Poznańskiej zgłosił się b. wywiadowca policji śledczej, Napartowicz i złożył sensacyjne zeznanie. Mianowicie oświadczył, że na rogu ulicy Koszykowej i Mokotowskiej natknął się przypadkowo na Bądzińskiego, dwukrotnego mordercę z Radości, poszukiwanego przez policję całej Polski, za którego schwytanie, jak wiadomo, jest wyznaczona nagroda w wysokości 500 złotych.

Napartowicz chciał zatrzymać Bądzińskiego. Wówczas ten strzelił doń z rewolweru, raniąc wywiadowcę w prawą rękę.

Mimo otrzymanej rany Napartowicz puścił się w pościg za napastnikiem. Nie mógł go jednak dogonić ze względu na osłabienie. Bądziński zbiegł.

Kierownik XI komisariatu wezwał natychmiast lekarza, który opatrzył ranę wywiadowcy.

Do XI komisariatu przyjechał kierownik urzędu śledczego, pod którego kierunkiem podjęto natychmiast drobiazgowe śledztwo. Wobec ustalenia z całą dokładnością, że Bądziński znajduje się w Warszawie, wydane będą odpowiednie zarządzenia.

### Zgon Dreyfusa

Paryż, 12. 7. (PAT)  
Zmarł tu słynny płk. Alfred Dreyfus, przeciw któremu prowadzono proces o szpiegostwo w 1906 r. Zmarły liczył lat 76.

### Nie było rozłamu

Paryż, 12. 7. PAT.  
10-ciu członków stowarzyszenia wolontariuszy narodowych, którzy wystąpili z Croix de Feu ogłosili komunikat, w którym twierdzą, że dymisja ich została wywołana względami natury osobistej, wobec czego nie może być mowy o rozłamie organizacyjnym.

### Pierwsza bójka

Paryż, 12. 7. (PAT)  
W Montain Tinord doszło do bójki pomiędzy członkami „Croix de Feu” a grupą 300 antyfaszystów, którzy nie chcieli dopuścić do zebrania zwołanego przez „Croix de Feu”. Przywódca tej organizacji, radny Paintiaux został poważnie ranny w głowę. Aresztowano kilka osób.

### Niezadowolone robotników

Berlin, 12. 7. (PAT.)  
W kołach bezrobotnych ożywają się głosy niezadowolenia z tego powodu, iż akcja usuwania młodszych robotników z przedsiębiorstw celem zastąpienia ich bezrobotnymi starszymi, nie wydała oczekiwanych wyników.

Z kół miarolajnych zwracają uwagę, że skargi te są niezasadne, gdyż oczekiwania w kołach bezrobotnych były rzekomo przesadne. Według obliczeń, dotychczas w 110 tysiącach wypadków zastąpiono w przedsiębiorstwach zwolnionych młodszych robotników robotnikami starszymi.

### Skazanie zakonnika

Berlin, 12. 7. Tel. w.  
Przed przyspieszonym Sądem Ławniczym odbył się proces przeciw 51-letniemu O. Ernestowi Vorage zakonu Lazarystów, oskarżonemu o przekroczenia dewizowe. W wyniku oskarżenia zakonnik skazany został na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i 40 tysięcy marek kary, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3. Równocześnie zarządzona została konfiskata 30 tysięcy marek, za które odpowiada zakon św. Wincentego a Paulo.

### Odwrot w Meksyku

Meksyk, 12. 7. PAT.  
Donoszą z Culiacan, stolicy stanu Sinaloa, że Silvano Barba Gonzalez, nowy minister spraw wewnętrznych Meksyku, wydał rozporządzenie o otwarciu kościołów katolickich, które zostały zamknięte przez gubernatora stanu bez porozumienia się z rządem federalnym. Przypuszcza się tu, iż rozporządzenie to jest pierwszym krokiem rządu federalnego w kierunku normalizacji stosunków w dziedzinie religijnej.

### Pojedynek

London, 12. 7. (PAT.)  
Niejaki Dickinson wyzwał na pojedynek kapitana włoskiego Panelli'ego, który poczuł się dotknięty wstąpieniem w Izbie Gmin posła Labour Party majora Atlee. Wyzwany na pojedynek przez Panelli'ego major Atlee odmówił udzielenia satysfakcji, zaznaczając, iż uważa pojedynek za przeżytek średniowieczny. Dickinson oświadczył, iż solidaryzuje się z poglądami majora Atlee i gotów jest bronić swego stanowiska z bronią w ręku.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### MIEDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPASNICZY, SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO KRAUZERA.

Decydujące spotkanie Szymkowski — Krauzer zelektryzowało całe Katowice. Było też na co patrzeć, gdyż walka niewątpliwie miała decydujący wpływ na wyrobienie sobie opinii o obu doskonałych zawodnikach. Szymkowski walczył z całym zasobem energii. Niejednokrotnie miało się wrażenie, że Krauzer ulegnie morderczym ciosom Szymkowskiego. W chwili, kiedy Szymkowski rzucił Krauzerem po macie, udało się Krauzerowi przytrzymać Szymkowskiego na obu łopatkach. Zwycięstwo Krauzera przyjęła widownia niemilkłymi brawami.

W ostatnim spotkaniu w czwartek Kajzer po bardzo ładnej walce pokonał w 10 min. Thomsona.

W piątek wieczorem Szymkowski zdławił swoim morderczym nelsonem Kazimierczuka. Krauzer znajduje się w bardzo dobrej formie, czego dowiódł znów wczoraj w walce z Grabowskim. Olbrzym ślaski uległ w 31 min.

Dziś w sobotę odbędzie się najciekawsza walka turnieju. Do decydującej rozgrywki stają: Polak Krauzer i Niemiec Kajzer. Już sama ta zapowiedź wywołała olbrzymie zainteresowanie. Drugą sensacją jest decydująca walka dwóch olbrzymów: Szymkowskiego z Włochem Travaglinim. Będzie to spotkanie dwóch nelsonistów. Ponadto Tornow walczy aż do rezultatu z brutalnym Zejzigiem, a świętyni Szczerbinksi spotka się w decydującej walce z Amerykaninem Kazimierczukiem.

### O PUHAR DAVISA

Praga, 12. 7. 1935.  
Dziś odbył się pierwszy dzień rozgrywek o puchar Davisa (finał strefy europejskiej) pomiędzy Czechosłowacją i Niemcami. Wynik pierwszego dnia 1:1.

Menzel — Hankel 7:5, 6:1, 4:6, 2:6, 6:4, Cramm — Cramm 2:6, 4:6, 2:6